

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 18. — Listy należy frankować. — Reklamacye stwarne wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ówczesni (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięczni (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówczesni 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale feletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczamy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnymi autorami, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W tych dniach rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego, p. t. „W pętach“.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemesis życia“.

Dalej, powieść Abgara-Soltana p. t. „Polubowna ugoda“.

Pozyskaliśmy nadto manuskrypt niewydanej pracy J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne“.

W dalszym ciągu drukować będziemy nowele Hajoty z cyklu „Z dalekich łądów“, a także utwory Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Wiktora Gomulickiego, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feletonowym pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharysiewicz i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy niezmiernie ciekawy Dziennik „Szambelana Bajkowa“ z rękopisu, odnalezionego w jednej z bibliotek krajowych. Jest to ten sam Bajkow, którego charakterystykę dał Mickiewicz w „Dziadach“. Również ogłosimy w „Przewodniku“ niezmiernie cenną pracę historyczną dr. Feliksa Konecznego p. t. „Jagiełło i Witold“, która to praca otrzymała nagrodę na konkursie imienia J. U. Niemcewicza, Tow. historyczno-literackiego w Paryżu.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą również to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działy ilustracyjnej, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	rocznie	12 zł. 60 ct.	
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną na 12 złr. rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ekspedycya miejscowa *Gazety Lwowskiej*, wraz z *Przewodnikiem naukowo-literackim* i *Tygodnikiem Ilustrowanym* przeniesioną zostaje z dniem 1 stycznia 1892 r. do „Biura Dzienników“ Ludwika Plohna, ul. Karola Ludwika 1. 9. „Biuro Dzienników“ odbiera też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty („Doniesienia prywatne“) tak dla *Gazety Lwowskiej* jak i dla *Narodnej Czasopisy* przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymienione „Biuro Dzienników“.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował starszego inżyniera Franciszka Schein w Przemyśle, radcą budownictwa dla służby technicznej dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała Piotra Stasię, rachunkowego podoficera 9 pułku piechoty, adjunktem podatkowym w XI klasie rangi.

Dyrekcya poczty i telegrafów przeniosła oficjalną pocztową Stanisława Błotnickiego z Rzeszowa do Krakowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Władysława Dańca w Kobylu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kobylu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 stycznia.

Charakterystycznym znamieniem celniejszych wypadków, zaszłych w roku ubiegłym na polu polityki wschodniej, w przeważnej części państw europejskich, jest tendencya do praktycznych reform, takich zwłaszcza, które mają na celu polepszenie ekonomicznego i intelektualnego bytu ludów. W Austro-Węgrzech i Niemczech, rządy same dały impuls do wielu takich reform a zawarcie traktatów handlowych między temi państwami z jednej strony, a Włochami, Belgią i Szwajcaryą z drugiej, stanowi tylko część tej wielkiej działalności, jaką rozwinęto we wspomnianym kierunku. W Węgrzech będzie dopiero rzeczą nowo wybranej Izby przeprowadzić te ulepszenia w wewnętrznej administracyi, których główne zasady przyjęła dotychczasowa reprezentacya narodowa. W Prusach uchwalił sejm dwa ważne przedłożenia, mianowicie: nową ordynacyę dla gmin wiejskich i nową ustawę o podatku dochodowym, zapewniającą sprawiedliwszą niż dotychczas rozkład ciężarów a minister wyznał wyznał i oświaty, hr. Zedlitz, który bezzwłocznie po powołaniu go na stanowisko doradcy korony poczynił pewne ustępstwa na rzecz ludności polskiej, pod względem nauki i języka ojczystego i przyłożył rękę do załatwienia sprawy nominacyi arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego po myśli ludności polskiej, przygotował dla zbierającego się w połowie b. m. sejm, ważny projekt ustawy o reformie szkół elementarnych, w duchu zapewnienia Kościołowi obszerniejszego wpływu na oświatę ludową.

We Włoszech powiodło się utworzonemu, po upadku Crispiego, z wy-

1)

### Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich łądów“

#### MISS LILIAN AIMLEY

SZKIC Z NATURY.

Miss Lilian jest misyonarką. W dwudziestym drugim roku życia uczuła nagle powołanie do nawracania murzynów, na jedną z tysięcy i pary sekt, jakie z łona anglikańskiego kościoła wyrosły jak z rogu obfitości, by się nawzajem gryść między sobą.

Powołanie to, dziwnym zbiegiem okoliczności, zrodziło się w niej jednocześnie ze zgaśnięciem żywionej w sentymentalno-światowym serduszk nadziei, że młody, piękny, bogaty i w samą miarę sztywny sir Hugo Heaton poprowadzi ją do ołtarza, z kądem miesięcznej miódowej podróży *on the continent*, zabierze ją na wiosnę do Londynu, na lato do swej wiejskiej posiadłości nad brzegiem morza, na jesień do swego zameczku wśród szkockich błot i wzgórz, a na zimę do Paryża. Nadzieje te, co prawda, opierały się na bardzo mglistych podstawach, i sir Hugo byłby się zdziwił niepomału, gdyby mu powiedziano, że postępowaniem swem dostarczył materiału do budowy tych hiszpańskich pałaców...

Poznał on miss Lilian na jakiejś lewej *party*; był jej sojusznikiem przy kro-

kiecie, wyraził swe ubolewanie, że się uderzyła w nogę, a następnie spacerował z nią po ogrodzie przy blasku księżycy i zerwał dla niej białą różę. Róża odczepiła się jakoś od stánika miss Lilian, sir Hugo podniósł ją i powąchał, zaś miss Lilian, dzięki księżycowemu światłu i romantycznemu nastrojowi, które to oba czynniki bywają powodem wielu optycznych złudzeń, wybraziła sobie, że ją... pocałował.

Odtąd dzień i noc marzyła o jego poważnych, siwych oczach i poważniejszych jeszcze familijnych brylantach. Sir Hugo istotnie, przez cały czas owej *party* przebywał dość często w jej towarzystwie, potrosze dlatego, że nie miał żadnej wyraźnej przyczyny, aby w jej towarzystwie nie przebywać, bo była młoda i ładna, a po trosze, iż psotnik los sam tak okoliczność układał. Przy obiedzie robił go jej sąsiadem i wtedy sir Hugo poczytywał sobie za obowiązek prowadzić z nią rozmowę, przeplatana sakramentalnymi pytaniami:

— *Can I help you with some salmon?* albo *Can I help you with some pie?*

Na co miss Lilian, rumieniąc się, odpowiadała:

— *Oh! yes! please*, lub: *Oh! no. I would rather try some chicken!*

Dzięki tym gastronomicznym wymianom myśli i innym, zawiązał się pomiędzy nimi stosunek pewnej serdeczności, w którym każde słowo, wypowiedziane przez sir Hugona, a przetłómaczone na język małżeńskich desideratów miss Lilian, nabierało zupełnie innego znaczenia, niż mu je chciał

nadać autor w prostej angielszczyźnie — i gdy się wreszcie po paru tygodniach rozstali, piękna panna była pewną, że jej bohater podąży za nią wkrótce do domu jej matki, oświadczyć się o jej rękę.

To też, gdy zamiast tego, po kilku miesiącach daremnych oczekiwań, dowiedziała się, że niewdzięcznik pojechał do Indyj polować na tygrysy — lekarstwo, którego panie angielscy używają na zgubienie spleenu, jak my używamy pastylek ślazowych na zgubienie kaszlu — uczuła się najbardziej zawiedziona, nieszczęśliwą istotą na świecie i powiedziała sobie, z egzaltacją panny, wychowanej na trzy-tomowych powieściach iż życie, jako takie, nie przedstawia już dla niej żadnego powabu i celu, że powinna poświęcić się kapłaństwu jakiejś szczytnej idei.

W prawdzie miss Lilian miała matkę wdowę, ożenionego starszego brata i młodszą siostrę podlotką, i gdyby nawet rozbrat jej z osobistymi pragnieniami szczęścia był szczerym, byłaby znalazła w około siebie dość pożytecznych sposobów zapełnienia egzystencji, ale jest to specjalnością podobnych miss Lilian panien, że widzą zawsze rzeczy dalsze, zamykając oczy na bliższe.

Zresztą misyonarstwo otaczało ją w jej mniemaniu jakąś aureolą; kładła się, że w blaskach tego nimbu stopnieje lodowate serce sir Hugona, że gdy wróci i dowie się, co się z nią stało, zrozumie powody i pospieszy przywrócić ją mniej podniosłym, lecz za to po ziemsku ponętniejszym celom życia, a mianowicie: wiosnie w Londynie,

latu nad morzem, jesieni w Szkocyi i zimie w Paryżu.

Stało się więc, że mimo prób, oporu i przekładań rodziny, miss Lilian, poczyniwszy odpowiednie kroki w którymś *New United Presbyterian Mission Society* w Londynie, pożegnała rozpaczającą matkę, ruszającą ramionami brata i oszołomioną jej postępkami siostrzyczkę, i zaopatrzoną w biblię, w zbiory hymnów imale, jaskrawe książeczki dla murzyniutek, popłynęła do Kalabaru.

Podróż była długa, przykra. Miss Lilian cierpiała mocno na morską chorobę i nudziła się śmiertelnie wśród obcych zupełnie twarzy. Była jedyną kobietą na pokładzie, a ponieważ względem mężczyzn przyrzekła sobie opancerzyć się niewzruszoną obojętnością, więc choć poczytywał ją kapitan i kilku pasażerów chcieli z początku okazać jej życzliwość, odstręczyła ich wnet skutecznie.

Całe dni spędzała pod płóciennym dachem górnego pokładu, marząc o swem bohaterstwie, o wrazeniu, jakie ono na sir Hugonie sprawi. Może już spieszy za nią?

Gdy wreszcie okręt, rzuciwszy morskie obszary, wpłynął na wazkie, mangrowjami brzeżone koryto rzeki Kalabarskiej i zapuścił kotwicę przed Duke Town., miss Lilian uczuła dziwny ból, żal, przerażenie. Zdawało jej się, że ten łańcuch kotwiczny, który ze zgrzytem zapadał w nieznacznej głębie i ją także przykuwa na zawsze do tego obcego, strasznego ładu. Nie było jeszcze wtedy faktoryj na brzegu, które teraz tak urozmaica-

## SPRAWY MONARCHII

(Nowe przepisy dla artylerji polnej. — Sprawa regulacji waluty).

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nowe organiczne postanowienia dla artylerji polnej, mające obowiązywać z dniem 1 stycznia 1892 r. Artylerja polna ma się składać odtąd z 14 pułków korpusnych, z 42 samoistnych dywizyj baterji i z jednej samoistnej dywizji baterji górskiej w Tyrolu. Dla artylerji wałowej będzie ustanowiony osobny inspektor; w tym względzie zostaną wydane bliższe postanowienia.

bitniejszych członków prawicy i lewicy parlamentarnej, nowemu gabinetowi Rudiniego, pokonać z pomocą racjonalnego systemu oszczędnościowego. dość znaczne trudności finansowe, i zapewnić Włochom cenne korzyści przez rozszerzenie swych stosunków handlowych na państwa środkowej Europy. We Francji i Belgii ujawniła się dążność do wprowadzania reform, celem poprawy doli robotniczej ludności i położenia kresu strejkom, oraz wicherzom anarchistów, a równocześnie zarysowała się we Francji dość wyraźnie tendencya do pogodzenia duchowieństwa katolickiego z republikańską formą rządową, który to prąd osłabł jednak znacznie ostatnimi czasy, skutkiem szorstkiej postawy rządu, zajętej wobec kleru katolickiego. Z innych państw niewiele tylko mamy do zanotowania z zakresu spraw wewnętrznych. W Anglii najważniejszym wypadkiem roku ubiegłego była śmierć Parnella i objęcie przewodztwa w Izbie gmin, w miejsce zmarłego Smitha, przez Balfoura, jednego z najzdolniejszych w kraju mężów stanu; w Rosyi pochłania główną uwagę klęska głodowa, co jednak nie przeszkadza rządowi prowadzić dalej dzieła rusyfikacji i propagandy prawosławnej; w Szwecji i Norwegii zaostrzyły się jeszcze bardziej przeciwieństwa, istniejące od dawna między temi państwami, związanymi unią personalną. Na półwyspie Bałkańskim panował wszędzie zupełny pokój. W Serbii objął rządu przewodca stronnictwa radykalnego, Passicz; w Turcji został powołany na posadę wielk. wezyra, w miejsce usuniętego niespodzianie Kiamila-baszy. Dzawdet-basza, były gubernator Krety, który objawwszy nowy urząd, starał się uchylić przyczyny ciągłych wzburzeń na Kandyi; Bułgaria poświęciła się wyłącznie skonsolidowaniu wewnętrznych swych stosunków; w Rumunii wreszcie, która w połowie roku obchodziła ćwierćwiekowy jubileusz króla Karola, ścięrały się podawnemu stronnictwu, co było powodem ciągłych zmian gabinetowych, i doprowadziło ostatecznie do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów, które odbędą się w czasie najbliższym.

W stosunkach międzynarodowych przedstawiają się, obok traktatów handlowych, jako najważniejsze wypadki roku ubiegłego: odnowienie trójprzymierza; ponowna wizyta cesarza Wilhelma w Anglii; pojawienie się floty francuskiej na wodach rosyjskich; i zjazd Monarchy Austro-Węgier z cesarzem niemieckim i królem saskim.

ję i ożywiają rzekę, otwierając na nią paszeczki swych olbrzymich magazynów, w których, jak zęby potwora, bielą się rzędy wielkich, owapnionych beczek oleju palmowego, błyszcząc w słońcu swemi cynkowymi uchami, co się podnoszą nad zielenią ogrodów, opasanych białym sztachetowaniem. Agenci handlowi, lekając się klimatu i rozboju ze strony Kalabarczyków, mieszkali wszyscy na *hulkach*, czyli stałe na rzece stojących i rozmasztowanych okrętach, i tam skupiał się cały ruch i handel.

Brzeg smutny był i pusty. Tylko żółte, gliniane chaty krajowców szarzały w krzywych liniach, jeżąc wzgórze, jak olbrzymie ścierniska, tarasami swych bambusowych, postrzępionych dachów.

Miss Lilian, wsparta o burt, bardziej niż kiedykolwiek samotniona, w tej chwili ogólnego zamieszania drżała od chłodu pośpepnego, dżdżystego dnia i pośpepniejszych jeszcze własnych myśli. Byłaby chciała cofnąć się, wrócić... wrócić za jakąś cenę, choćby wplaw morze przepłynąć. Ale nie trwało to długo...

Na pokład przybyły dwie misyonarki, uprzedzone już o jej przybyciu, ucałowały, wzięły między siebie, a raczej między swoje gumowe płaszcze, bo ich chude postacie ginęły we wnętrzu tych szacownych okryć, i wkrótce miss Lilian wraz ze swemi kuferkami znalazła się na wybrzeżu.

Kalabar w porze deszczowej wydał jej się jeszcze bardziej zniechęcającym z bliska, niż z daleka. — Nie nawykła do dróg podobnych, ledwo wdrapała się na wzgórze po

— W obec doniesienia jednego z pism zagranicznych, jakoby uregulowanie waluty w Austro-Węgrzech miało nastąpić już w najbliższej przyszłości, zapewnia *Polit. Corresp.*, że sprawa nie jest jeszcze bynajmniej tak dojrzałą. Prawdą jest, że oba Rządy Monarchii nabyły znaczne ilości złota; dotychczas jednak nawet co do zasadniczych punktów regulacji nie przyszło do ostatecznego porozumienia między obu ministrami skarbu. Co się dotyczy ustawodawczego traktowania tej sprawy, to w najlepszym nawet razie, nie ma mowy o rozpoczęciu akcji przed upływem pierwszej połowy roku 1892. Już obecne parlamentarne stosunki w Węgrzech, rozwiązanie Izby deputowanych i kilkomiiesięczne trwanie jej przyszłego ukonstytuowania się, dyskusji adresowej i budżetowej, wykluczają przypuszczenie, jakoby regulacja waluty mogła być załatwioną w tempie popiesznym.

— Z Pesztu donoszą, że bezpośrednio po zamknięciu, w d. 5 stycznia, sejmiku węgierskiego, wszystkiemu stronnictwu ogłoszą swe manifesty wyborcze, które mają już w pogotowiu. Ruch wyborczy rozpoczął się już w całym kraju i przybiera w niektórych okręgach niezwykłe rozmiary.

Oficyalnie zawiadamiają z Pesztu, iż nominacja kanonika, ks. Vucetica, na arcybiskupa w Zagrzebiu, będzie ogłoszona już w dniach najbliższych. Książdz Vucetic jest członkiem sejmiku kroackiego i Izby węgierskiej, i należy do kroackiego stronnictwa narodowego.

### Z Watykanu.

(Watykan i Rosyja.)

Do *Polit. Corresp.* donoszą, że w kołach watykańskich panuje dość żywe niezadowolnienie z postępowania kierujących kół rosyjskich. Najpierw sprawiło tu niemiłe wrażenie, że brat cara, w. ks. Paweł podczas niedawnego pobytu swego w Rzymie, zaniebował oddania wizyty w Watykanie, chociaż nie przebywał tam *incognito* i odwiedził rodzinę królewską w Kwirynale. W obec takiego zachowania się w. księcia, zwracają uwagę na fakt, że nawet nieuropejscy i niekatolicecy książęta z państw, których rządy z Kuryą rzymską nie pozostają w żadnych stosunkach, odwiedzając Rzym, nie zaniebują złożyć osobiście hołdu Głowie Kościoła katolickiego. Niezadowolnienie kół watykańskich powiększają jeszcze nadeszłe sprawozdania o nowych przesładowaniach przez władze rosyjskie ludności katolickiej w Królestwie Polskim.

stromej niby ścieżce, pełnej wybojów i błota, gdzieś nad samą krawędź przepaści zabiegającej. Odór kóz i oleju palmowego w wązkich, nędznych uliczkach, zamieszkałych przeważnie przez ludność niewolniczą, którymi trzeba było przechodzić, dusił ją i przejmował wstrętem.

Nazajutrz dostała silnej febry. — Leżąc w gorączce, wyobrażała sobie ciągle, że lada chwila drzwi się otworzą, wejdzie sir Hugo, błądy, drżący, padnie przed nią na kolana i w namiętnych słowach błagać ją będzie, by mu przebaczyła to, co przez niego wycierpiała. On się nie domyślał... sam siebie pojechał doświadczać... i widzi, że ją jedną kochał, ją jedną... na zawsze!

Ale zamiast sir Hugona, z jego miłosną tyradą, zjawiała się przy łóżku miss Lilian stara murzynka, dozorczyńni z dozą chinu, zawijaną w opłatek jej czarnymi, pomarszczonemi palcami. Misyonarki zajęte były w szkole i w *meeting-house* i nie miały czasu pielęgnować nowej koleżanki.

Po kilku dniach miss Lilian wróciła do zdrowia i zaczęła się obznajamiać ze swemi obowiązkami. Zaprowadzono ją do szkoły, gdzie panował nieznośny zaduch kilkudziesięciu murzyniadek, pocących się nad angielskim abecadłem. Miss Lilian usiłowała wzmówić w siebie, że czuje humanitarną miłość dla tych dzieci, w gruncie czuła tylko ich pot i zdumiewała się nad tępością ich mózgowic. Następnie zwiedziła kilkanaście chat dla zabrania znajomości z ich czarnymi, tyłkami gospodyniami, by od czasu do czasu przychodzić do nich spiewać z niemi hymny i odprawiać medytacje.

W Watykanie czekają przybycia wkrótce pełnomocnika gabinetu angielskiego, który ma rokować z Kuryą, w sprawie biskupstwa w Sudanie i Egipcie.

### Z Warszawy.

(Zarządzenia wojskowe. — Aresztowania. — Wychoźtwa).

Do *Polit. Corr.* donoszą, iż zarząd wojenny w Warszawie poczynił ostatnimi czasy odpowiednie kroki, aby mieć na zawołanie bardzo znaczną ilość wagonów i innych środków przewozowych, a zarazem wydał szczegółowe dyspozycje co do ewentualnego rozkwatowania wojsk po przedmieściach Warszawy. Pierwsze z tych zarządzeń uzasadniają tem, iż ze względów administracyjnych zachodzi potrzeba dyslokacji pojedynczych oddziałów wojska; co się dotyczy drugiego zarządzenia wskazują na to, że Warszawa ma charakter wielkiej fortecy, co pociąga za sobą, iż należy na wypadek koncentracji mieć w pogotowiu odpowiednią ilość kwater także po przedmieściach.

W obec krążących pogłosek o aresztowaniach w Warszawie i powodach tych surowych zarządzeń stwierdzają korespondency do pism zamiejscowych, iż wprawdzie liczba aresztowań była znacznie większą w ostatnich tygodniach, mylnem jest wszakże, jakoby powodem aresztowań miały być agitacje narodowe. Wszystkie, dotychczasowe uwięzienia były wynikiem agitacji socjalistycznych. Do Warszawy nadchodzą odezwy, broszury i t. p., głównie ze Szwajcaryi i rozchodzą się pomiędzy robotnikami a policją oczywiście szuka tych, którzy je rozpowszechniają. Rzadko jednak i to bardzo rzadko trafia na ludzi, prowadzących istotną propagandę. Zwykle dostają się w jej ręce osoby najniebezpieczniejsze, czy to skutkiem tego, że mają krewnych w Szwajcaryi, czy też, że otrzymują listy ze Szwajcaryi.

Wiadome są wypadki, w których aresztowano ludzi jedynie dla tego, że odbierali dosyć często listy z Zurychu lub Genewy. To też zwykle już po kilku dniach lub najwyżej tygodniach, wypuszczają aresztowanych na wolność, ponieważ nie ma najmniejszego powodu wytaczania im sprawy. Przypisać nawet trzeba, że z aresztowanymi obchodzą się w cytadeli względnie dobrze a tylko wyjątkowo im mniej lub więcej dokuczają. Niektórych przewożą do Petersburga, a tych położenie znacznie jest gorszem.

*Warszawskij Dniownik* pisze, że niedawno temu donosił, jakoby z powiatu tureckiego emigrowało w październiku do Brazylji kilkanaście rodzin. Obecnie naczelnik tegoż powiatu wyjaśnia, że emigracya w powiecie tureckim od czasu powrotu emigrantów, którzy w Brazylji nie znaleźli tego, czego się spodziewali, zupełnie ustała.

### Rozmowa ze Stambułem.

Korespondent węgierskiego dziennika *Egyetertes* miał przed kilku dniami rozmowę z prezesem ministerstwa bułgarskiego Stambułem. Rozmawiano o stosunku Bułgarii do Serbii, o zatargu z Francją z powodu wydalenia p. Chadourne z Bułgarii, wreszcie o stosunku do Rosyji.

Co się dotyczy pierwszej z tych spraw,

Nazajutrz dostała znowu febry. Przez pierwszych kilkanaście miesięcy zapadała bardzo często; aklimatyzacya jej była wyjątkowo ciężką. Przełożony misji The Reverend Laurence Jones ruszał swemi kościstymi ramionami i, splatając bezkrwiste ręce na wklęsłej piersi, mawiał tym specjalnym, misyonarskim tonem, który sprawia, że proste „dzień dobry“ w ich ustach zdaje się być strzelistą modlitwą, iż kto nie może znosić klimatu, ten nie powinien przyjeżdżać i sprowadzać misji kłopotu, jak gdyby biedna miss Lilian wśród swych zdrowych walijskich wzgórz była to mogła przewidzieć.

I koleżanki jej, na skutek tych uwag wielebnego mr. Laurence Jones'a zaczęły ją namawiać, by wróciła do Europy, ale ona nie chciała o tem słyszeć. W jej egzaltowanej, słabej na wielu punktach głowie, tkwiła potężna doza uporu i ambicyi, większa niż wszystkie dawki chinu razem wzięte, jakie wyżyła. Wróciła do Anglii? Po przyjeździe brata, po litościwe spojrzenia znajomych, po lekceważenie samego może sir Hugona? — Nigdy!

Zresztą cóż jej tam robiła? Tu miała przynajmniej swój cel... i... tę nadzieję, której już po trosze sama przed sobą zaczęła się wstydzic, że jeżeli wróci to inaczej — z tryumfem, wsparta na ramieniu swego nawróconego rycerza. Została więc i chorowała w dalszym ciągu; tylko ataki febry stawały się coraz słabsze, a romantyczne widzenia coraz bliedsze.

p. Stambułow oświadczył wyraźnie, że ma słusze powody nie dowierzać szczerości Serbii. Bo jakżeż można ufać Serbii, jeżeli odmawia wydania zloczynców bułgarskich, jeżeli bierze w obronę tych, którzy przeciw rządowi bułgarskiemu i istniejącemu stanowi rzeczy spiskują, jeżeli nordercom Bełczewa dała opiekę? Aby zmienić stosunek wzajemny między Bułgarią a Serbją, musiałaby Serbia dostarczyć rękami, że taka opieka nad bułgarskimi spiskowcami więcej się nie powtórzy. A któż dostarczy takiej rękami? Król jest małoletni, regenci nie należą do rządzącego stronnictwa radykalnego i z pewnością nie życzą mu wielkiego powodzenia. Rząd nie jest ustalony, bo stronnictwo radykalne, chociaż poważne liczbą, nie wyrobiło w sobie zgody i jednolitości — i ogląda się ciągle na Rosyję.

Mówiąc o wydaleniu korespondenta francuskiego i o zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Francją, twierdził Stambułow, że cierpliwość rządu bułgarskiego wyczerpała się tu zupełnie. Nie było dnia, w którymby Chadourne, z rełnera przemieniwszy się na dziennikarza i dyplomata, nie rozgłaszał w *Agencji Havasa* zmyślnych strasznych wieści o męczeniu winowajców, uwięzionych za udział w zamordowaniu Bełczewa, lub nie wysyłał korespondency, podburzających przeciw rządowi i księciu. Trzeba było raz skończyć, a jeżeli to nie mogło się odbyć zgodnie z życzeniem Francji i Rosyji, to trudna rada, bo Bułgaria nie myśli tak przyprowadzić potrawy, aby one dogadzały smakowi nad Nową lub nad Sekwaną.

W. Porta zajmuje w tej sprawie stanowisko zupełnie prawidłowe. Uważa ona sprawę tę za czysto wewnętrzną, i w tej mierze jest zupełna zgoda z poglądami rządu bułgarskiego. Zresztą podobne wypadki zdarzały się już dawniej, a rząd turecki nie miał się od tego. Bułgaria nie chce i nie lubi, aby jej sprawę wysuwano jako „sprawę europejską“. Stosunki bułgarskie są ustalone. Międzynarodowe stanowisko Bułgarii nie może być kwestyonowane. Są wprawdzie niektóre kwestye formalne, ale te doczekają się z czasem załatwienia. Nim to nastąpi, zadaniem rządu bułgarskiego jest porządkować sprawy wewnętrzne i popierać postęp kraju na polu ekonomii i oświaty...

Wyliczywszy wyniki pracy w tych kierunkach, mówił Stambułow dalej: „W całej Bułgarii nie znajdzie się ani jeden, któryby lekceważył wyniki tej pracy lub wolność Bułgarii dla przypodobania się Rosyji na szwank narażał. Karku naszego w jarzmo wkładać nie myślimy. Nawet trzydziestu mużulanów, zasiadających w sobranii, chociaż są wyznawcami innej religii, nie różnią się od nas w patriotyzmie. Takie zapatorywanie ożywia także opozycyę. Powszechnie wyznawaną zasadą jest, że Bułgaria należy przedewszystkiem do Bułgarów...“

„Z Rosyją niema Bułgaria żadnych stosunków. Bułgaria dla Rosyji nie istnieje — z wyjątkiem wtedy, kiedy chodzi o jakie morderstwo polityczne — ale i Rosyja dla nas nie istnieje“.

### Głód w Rosyji.

*Nowoje Wremia* opowiada, co następuje, o mące, zakupionej przez zarząd miasta Petersburga, w celu zapobieżenia podnoszeniu się cen tego produktu na rynku miejscowym:

„Na ostatnim posiedzeniu rady (du-my) miejskiej przedstawiono próbę mąki, do tego stopnia nieodpowiedniej, że rada poleciła natychmiast komisji, złożonej z 4 osób, zbadać dokładnie cały transport.

Rezultaty badania tak się okazały:

„Wszystkie próbki były mieszaniną otrąb, drobnej kaszy, plewy i wszystkiego, co kto chce — byle nie mąki. Przy działaniu odczynnikami chemicznymi, otrzymywano znaczny osad materyj nieorganicznych z wapna i piasku. Zasługuje wreszcie na uwagę opakowanie mąki. Według zdania robotników, znoszących worki, opakowanie to, jest prostym oszustwem. Waga worków, zamiast normalnych 7 do 8 funtów, dochodzi do 18 funtów. Worki są połatanne, powypychane sianem, brudne, pobłocone. Mnóstwo czwartwrti jest zniszczonych. W ogólności, wygląd transportów mąki, idących z Libawy, a zwłaszcza ze stacyi Szawle, jest wstrętny“.

Generał Anenkov, główny kierownik robót publicznych, udaje się w tych dniach do gubernij, dotkniętych głodem.

W przewożeniu zboża z Kaukazu, który w tym roku miał świetne urodzaje, i z gubernii południowo-zachodnich panuje ciągle największy nieład. Zboże leży na stacyach, nie ma bowiem wagonów do przewożenia go. Zarządy kolei znów z swej strony skarżą się na to, że gdy pociągi przywożą do miejsca przeznaczenia kilkadziesiąt wagonów, niema nikogo do odbierania zboża, nikt go nie chce przyjmować, ani władza administracyjna, ani ziemstwa, nie chcą brać na siebie z tego powodu odpowiedzialności. Pociągi

tedy przejeżdżają z miejsca na miejsce, nie mogąc pozbyć się ładunków.

Słowem, jak o tem donoszą zarówno listy prywatne od kupców z okolic interesowanych, jak i sfery kolejowe, wszędzie jak największy panuje nieład, a jeżeli organizacja obecna w kwestyi głodowej ma dać wyobrażenie o tem, co będzie na wypadek wojny, to wnioski muszą wypaść w duchu bardzo pesymistycznym.

Ton pesymistyczny przebiega też z dzienników rossyjskich, a jeżeli niektóre z nich wobec klęski głodowej wypowiedziały zaufanie, że środki komunikacyjne zapobiegna temu, aby ludzie z głodu nie umierali, że Rossya złoży dowody, jakie postępy zrobiła cywilizacja w tém państwie, to dziś musiały dojść do przekonania, że cywilizacja ta jeszcze bardzo chrona.

Kwakrowie angielscy, którzy złożyli znaczne fundusze dla głodem dotkniętej ludności, posłali własnych delegowanych do rozdzielania funduszy tych pomiędzy potrzebujących, nie ufają bowiem, aby one inaczej daszy swego przeznaczenia. Prasa Petersburska była bardzo zirytowana tym brakiem zaufania, i na przybyłych delegatów zupełnie nie zwracała uwagi.

## KRONIKA

Lwów, 2 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Makowiska, w powiecie jarosławskim, na dokończenie budowy szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** W galic. oddziałach artylerji mianowani zostali podporucznikami: Józef Gajewski, Emil Anderka, Emil Lemberger, Jul Polacek, Karol Steiński, Karol Wonsch, Mateusz Wimmer, Jan Chądzyński, Stefan Mossor, Leopold Ottycki, Aron Aufsauer, Otnar Cichoń, Stanisław Zagorski, Edward Slama, Gustaw Rosenbach, Jan Schally, Jan Babsch, Gustaw Hirschfeld, Karol Matkowski, Ernest Flesch, Ignacy Nycz, Antoni Schmidt, Emil Wonsch, Maurycy Bermann, Roman Potworowski, Franciszek Niewiadomski, Andrzej Nossowicz, Edmund Gorecki, Wilhelm Brenner, Jan Peros, Stanisław Flis, Franciszek Just, Stanisław Kokszyński, Mieczysław Warchałowski, Zygmunt Styber, Władysław Burzyński, Robert Nietzsche, Jan Skuling, Maksymilian Wiński, Mikołaj hr. Logothetti.

W pułku kolejowym: Mieczysław Mayer. W oddziale sanitarnym: Konst. Worobkiewicz, Tad. Zacharjasiewicz, Józef Abeles.

W furmach: Mieczysław Stefko, Tadeusz Talisz, Rudolf Weinmann, Ferdynand Divis Citekowy Surlin, Wacław Prokpek, Franciszek Kroulik, Sygryd Schwarz, Karol Vraný, Emil Feldmann, Józef Donat, Jan Zlabek, Ryszard Müller, Wiktor Pollak, Gustaw Pechanek, Rudolf Chwapił, Franciszek Wiesner, Franciszek Zelenka, Zygmunt Duceżyński, Alojzy Prohazka.

— **Z Jarosławia** donoszą: Generał Hugo Milde de Helfenstein, dotychczasowy komendant 2 dewizji piechoty w Jarosławiu, mianowany został prezydentem wyższego sądu wojkowego w Wiedniu, a w jego miejsce przeniesiony został do Jarosławia generał G. M. Ludwik Gaupp de Berghausen, dotychczasowy komendant 21 brygady.

— **P. Antoni Schiffner**, Rada Dwornaczelný dyrektor poczty i telegrafów, wstępuje w stan spoczynku. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że następcą jego mianowany został starszy inspektor przy generalnej dyrekcji kolei państwowych, Jan Alojzy Seferowicz, który otrzymał tytuł Radey Dworu. P. Seferowicz był przez cały szereg lat czynnym w Ministerstwie handlu, był później zastępcą dyrektora dyrekcji ruchu we Lwowie, a ostatnio urzędował w prezydium dyrekcji kolei państwowych.

(§) **Stypendya.** W bieżącym roku nadał Wydział krajowy stypendya następującym uczniom (ciąg dalszy):

Gimnazjum Bochnia: Gnoiński Michał z VIII kl. z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Lewandowski Zygmunt z VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum Brody: Woźniak Andrzej z VII kl. z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum Brzeżany: Żukowski Antoni z V kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.

Gimnazjum Drohobycz: Grodzki Zdzisław z VIII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum Jarosław: Dąbrowski Mieczysław z VII kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.; Niewiadomski Stanisław z I kl. z fund. Potockiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum Jasioł: Wodyński Władysław z I kl. z fundacji Ryżnerskiego familij. 125 zł.; Stawikowski Ignacy z II klasy z fundacji Laskowskich 150 zł.; Pawłowski Dominik z VIII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Kolbusz Józef z VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum Kołomyja: Macewicz Bolesław z V kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.

Gimnazjum św. Anny Kraków: Kasznica Kazimierz z II kl. z fund. Brześcińskiego 260 zł.; Drzygiewicz Władysław z V kl. z fundacji Petryczyna 150 zł.; Doening Henryk z VI kl. z fund. Stawka 52 zł. 50 ct.; Kapel Jakób z V kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Popiel Jan z I kl. z fund. Zalechskiego 115 zł. 50 ct.; Kuźmida Jozafat z VIII kl. z fundacji Stawka 52 zł. 50 ct.

Gimnazjum św. Jacka Kraków: Kannenberg Stanisław z VIII kl. z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Krukowski Konrad z VI kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 59 ct.

Gimnazjum III Kraków: Jarosz Rajmond z V klasy z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Fuchs Stefan z VI kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum ruskie Lwów: Baranowski Jerzy z kursu przygotowawczego z fund. Laskowskich familij. 200 zł.; Jendyk Filip z VIII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Szczurat Wasyl z VIII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum II Lwów: Wielkopolski Maksymilian z VI kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.

Gimnazjum Franciszka Józefa Lwów: Krobicki Stanisław z VII kl. z fund. Żarowskiego 262 zł. 50 ct.; Marczak Stanisław z kl. z fund. Pukalskiego Pukalskiego 100 zł.; Milian Gustaw z VI kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.; Majewski Adolf z VI kl. z fund. Pukalskiego 100 zł.; Swierczyński Władysław z VI kl. z fundacji Pukalskiego 100 zł.; Wysoczański Bronisław z I kl. z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Debentz Franciszek z VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Kossowski August z VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum IV Lwów: Sidorowski Stanisław z V kl. z fund. Dulskiej 180 zł.; Łukaszewicz Maryan z II kl. z fundacji Pukalskiego 100 zł.; Kułakowski Bronisław z I kl. z fund. Głowińskiego famil. 157 zł. 50 ct.; Pazdro Zbigniew z VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Kaliszczak Marcin z VIII kl. z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct. (C. d. n.)

— **Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków.** Dnia 20 grudnia 1891 odbył zarząd Zakładu, pod przewodnictwem prezesa, dra Wacława Domaszewskiego, dziesiąte posiedzenie, które było zarazem ostatnim przed wyborami uzupełniającymi, rozpisanymi jak wiadomo na dzień 10 stycznia 1892. — W przemówieniu wstępnym zaznaczył przewodniczący, iż w myśl uchwały zarządu udał się wydział administracyjny do Towarzystwa politechnicznego z prośbą o udzielenie fachowych wskazówek, co do środków ochronnych, któreby przy przedsiębiorstwach rolnych i leśnych, licznym jak dotąd wypadkom zapobiedz mogły. Towarzystwo politechniczne zajęło się gorliwie tą sprawą i jest nadzieja, że niebawem będzie mógł Zakład publikować elaborat Towarzystwa.

Ze sprawozdania, przedstawionego przez kierującego urzędnika, p. H. Lama, wyjmujemy następujące daty: W roku 1891 wypłacił Zakład (po dzień 20 grudnia 1891), tytułem odszkodowań: W rentach przyznanych rodzicom robotników 125 zł. 30 ct., w rentach przyznanych robotnikom czasowo niezdolnym do zarobkowania 6171 zł. 87 ct., w rentach dla trwale niezdolnych do zarobkowania 5898 zł. 97 ct., w rentach wdowich 1608 zł. 98 ct., w rentach dla sierot 2425 zł. 23 ct., tytułem odpraw wdowich 549 zł. 72 ct., wreszcie tytułem kosztów pogrzebu 773 zł. 65 ct. — Stan efektów Zakładu wynosi 138.009 zł. 50 ct.; tytułem opłat na ubezpieczenie wpłynęło 81.835 zł. 40 $\frac{1}{2}$  ct., zaś tytułem grzywien 3800 zł. 54 ct. — Następnie uchwalili zarząd normy służbowe dla urzędników i sług Zakładu, na podstawie projektu wydziału; dyskusję nad instrukcją dla delegatów Zakładu, przedłożoną przez wydział, uchwalono odroczyć do następnego posiedzenia zarządu. Dalej uchwalili zarząd 45 rent dla robotników, skutkiem odniesionych uszkodzeń trwale niezdolnych do zarobkowania i załatwił prócz licznych spraw bieżących, 8 spraw wypadkowych do kompetencji zarządu zastrzeżonych. — Inniem zarządu, wyraził następnie członek zarządu, p. Seiche, ustępującemu wydziałowi administracyjnemu uznanie i podziękowanie za pracę, około wprowadzenia w życie zakładu, tudzież za kilkuletnią administrację tegoż Zakładu. Przewodniczący, dr. Domaszewski, dziękując imieniem wydziału za wyrazy uznania i wyrażając nawzajem zarządowi podziękowanie za gorliwe współdziałanie i poparcie zabiegów wydziału, zamknął posiedzenie życzeniem dalszego pomyślnego rozwoju instytucji.

— **Wybory.** Z powodu wyborów do Rady miejskiej odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem, w sali ratuszowej zgromadzenie wyborców.

— **W Sokole** odbędzie się jutro, w niedzielę, koncert kapeli wojskowej 30 p. pieszego pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Koncert Lutni** wykonany będzie w pierwszej połowie stycznia; próba do tegoż odbędzie się w poniedziałek, 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa 1. 4 ulica Grodzickich.

— „**Skala**“. Drugi z szeregu odczyt p. t.: „Pogląd na historję Stowarzyszeń humanitarno-

katolickich“, mieć będzie dziś (niedziela) ks. Jan Stępczyński, w sali Stowarzyszenia. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę dnia 2 stycznia 1892 r. o godzinie 6 wieczorem (ulica Błacharska 1. 18). Porządek dzienny: 1. Przedstawienie dwóch preparatów anatomicznych uzyskanych przy operacji, dr. Obłutowicz. 2. Przedstawienie chorych a) po resekcji recti b) po pharyngotomii dr. Ziembicki. 3. Przedstawienie trzech niezwykłych preparatów anatomicznych dr. Feigel. 4. Wybór komisji „matki“.

— **Nowy hotel.** P. Krzysztof Janowicz, współwłaściciel hotelu Centralnego we Lwowie, wydzierżawił gmach kolei państwowych, przy ulicy Trzeciego Maja, w celu urządzenia w nim nowego hotelu. Nowy ten hotel otwarty zostanie w dniu 1 lutego.

— **Wydział Klubu szermierzy** zawiadamia swych członków, że z dniem 1 stycznia 1892 r. lokal Towarzystwa przeniesiony został do domu przy ulicy Sykstuskiej 1. 35 (parter, drzwi Nr. 5).

— **Kolejdy.** W niedzielę dnia 3 b. m. o godzinie 12 w południe podczas cichej mszy w kościele archikatedralnym łacińskim, wykona chórz uczniów Zakładu naukowego im. Torosiewicza pod kierownictwem swego nauczyciela p. Maryana Signiego siedm najpopularniejszych kolend.

— **Pożary** znaczniejsze w ciągu zeszłego miesiąca są do zanotowania następujące: W Dębnie *ad Hławce*, w powiecie trembowelskim, zgorzał dwór z budynkami gospodarczymi, szkoda 2.500 zł. — W Korolówce, w powiecie borszczowskim, spłonęło pięć domów mieszkalnych, szkoda 10.500 zł. — W Boryslawiu zgorzała łaźnia parowa H. Bleiberna, szkoda 2.130 zł. — W Bronicy, w pow. drohobyckim, spłonęły dom i zabudowania gospodarcze H. Rosenberga, szkoda 5.500 zł., prawie w całości ubezpieczona.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 2 stycznia 1892 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 31 grudnia 1891 r. do 12 w południe dnia 1 stycznia 1892 r. mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni, co do siły silny (3—6), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilg. względnej); opad: śnieg i deszcz, wysokość opadu 7.5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,0°C., wczoraj po południu najniższa 0,0°C. wczoraj w noc.

Wczoraj rano padał deszcz, zaś w drugiej dobie śnieg z przerwami, przy silnym wietrze. Zniżka barometryczna 725 do 730 mm znajdowała się w Inflantach; zwykła 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godz. 12 w południu 756 mm.

Prognoza na dobę 3 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu co do siły mierny (3—4); średnia temperatura doby obniży się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad: śnieg chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Julian Zulauf, emerytowany rada Namiestnictwa, b. starosta w Horodence i burmistrz m. Kołomyi, Roman Czyżewicz, starszy komisarz skarbowy.

W Warszawie, Antoni Porębski, członek redakcji *Kuryera Porannego*.

W Peszcie, Karol Kerkapoly, profesor Uniwersytetu, były węgierski minister skarbu.

W Wenecyi, kardynał patriarchy Agostini.

W Londynie, były admirał marynarki angielskiej, hr. Gleichen (książe Wiktor Hohenlohe Langenburg).

We Lwowie, Jan Waruszynski, literat, w 30 r. życia.

W Berlinie, margr. Penafiel, poseł portugalski, w 72 r. życia, skutkiem influenzy.

— **Z Drezna** donoszą, że książe Jerzy, brat króla Alberta, zachorował niebezpiecznie.

— **Zareczyony.** Dnia 25 z. m. w dobrach Kruszyna (powiat piotrkowski) odbyły się zareczyony księżniczki Maryi Lubomirskiej, córki Eugeniusza i Róży z hr. Zamoyskich księżąt Lubomirskich, z hr. Władysławem Tyszkiewiczem, synem ś. p. hr. Józefa Tyszkiewicza i jego małżonki z Horwathów.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach na dworcu kolejowym odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, plutonowy od dragonów Adolf Ehrlich.

— **Wypadek.** Konduktor kolejowy Emil Tascher, prowadząc w dniu 27go z. m. pociąg towarowy, spał pod koła w Kołomyi, które go zabiły na miejscu.

— **Zasłubiny księżęce.** Zasłubiny księcia Clarence z księżniczką Wiktorją Teek, odbęda się w kaplicy św. Jerzego w Windsorze, z ceremoniałem o ile możności tym samym, z jakim przed laty odbył się ślub księcia Walii.

Ułożeniem programu zajmuje się lord Lathom, ochmistrz dworu. Królowa miała w dzień Wigilii oznaczyć termin uroczystości. Białą materję na ślubną suknię dla księżniczki sporządza obecnie firma Elizy i Sp. w Spietelfields. Wspaniała ta sztuka tkaniny jedwabnej darem jest komitetu dam narodowego stowarzyszenia jedwabniczego. Suknia ubrana będzie koronkami i kwiatem pomarańczowym. Osm druchn w srebrzystych białych sukniach, księżniczek i hrabianek, nieść mają tren panny młodej.

— **Z Przemysła** piszą nam: Dnia 27 z. m. żegnano wieczorkiem p. Roberta Filipka, c. k. poborę urzędu podatkowego, który z dniem 1 stycznia przeniesiony został do urzędu podatkowego w Brodach. Wieczorek ten miał doniosłość z tego względu, iż przy tej sposobności poruszono i postanowiono założyć polsko-ruską czytelnię w tem miasteczku, dla podniesienia oświaty pomiędzy mieszczaństwem. Z okazji tej skorzystał też nauczyciel p. J. Gruszecki, który apelując do serc litosiwych, zebrał dla miejscowej ubogiej dziatwy szkolnej 12 zł. (T. P.)

— **Aresztowanie.** *Gazeta przemyska* donosi, że aranżer loteryj fantowych na zakładanie kościołów i ochronek, Gustaw Mach, na rekwiżycję sądu obwodowego w Jasle, został w pierwszy dzień świąt Bożego narodzenia przyaresztowany, poczem po odbyciu rewizji domowej odstawiono go bezzwłocznie koleją do aresztów sądu jasielskiego. Gustawa Macha podejrzewają, że na szkodę komitetu budowy domu przytułku dla sierot w Iwoniu sprzeniewierzył około 1.500 zł.

— **Bal polski w Czerniowcach.** Małżonka prezydenta Bukowiny, pani hrabina Marya Pace, objęła protektorat nad balem polskim, który w lutym r. p. odbędzie się w wielkiej sali muzycznej w Czerniowcach. Do komitetu balowego zaproszono najwybitniejsze osobistości ze wszystkich sfer polskiego społeczeństwa na Bukowinie.

— **Wspaniały dar.** Książę Torlonia ofiarował Rzymowi wspaniałą swoją galerję obrazów. Zbiór ten areydział założony został przez ojca ofiarodawcy, księcia Aleksandra, niedawno zmarłego, i testamentem tego ostatniego miał być zawsze otwartym dla publiczności.

— **Uroczystość św. Kingi.** Otrzymujemy następujące pismo:

W roku 1892 upływa 600 lat od czasu, kiedy św. Kinga, żona Bolesława Wstydlwego, „Królowa legend narodu polskiego“ wydała ostatnie technienie w klasztorze Staro-Sądeckim PP. Klarysek, przez siebie fundowanym.

Wprawdzie od tego czasu, gdy Tatarzy niszczyli swemi zagonami Polskę i szukali polskiej Królowej w murach Staro-Sądeckich i zamku pienińskim, minęło z górą sześć wieków, wprawdzie bohaterkie czyny Polaków i Węgrów z owej epoki w obronie chrześcijaństwa i zagrożonej cywilizacji Zachodu należą do przeszłości, wszelako rocznica ta, z którą łączy się cały cykl obrazów naszego narodu, jego przeszłości, dni szczęścia i sławy, niepoślednie w sercu każdego Polaka musi mieć znaczenie.

Stary Sącz, bogaty wspomnieniami historyi, bogaty klasztorem św. Kingi i cennymi w nim zabytkami artysty polskiego z zamierzbęj przeszłości, będzie miał piękną sposobność popisać się niemi w obec narodu, który na uroczystość tę niewątpliwie tłumnie pospieszy.

Komitet miejscowy, zawiązany celem godnego przeprowadzenia tej uroczystości, wzmocniony komitetem duchownym, na czele którego stoi ks. biskup Tarnowski, oczekuje decyzji z Rzymu, co do przeprowadzenia części religijnej programu, poczem część dalsza ułożoną i do publicznej wiadomości podaną będzie. Kto wie, jak wielkie masy ludu uroczystość ta, poparta potężnymi wpływami Kościoła, nietylko z całej Polski, ale także Słowaczyny, Szląska, Węgier niewątpliwie ściągnie, ten odczuje całą ważność i podniosłość programu.

Podając na razie te wiadomości, nadmieniamy zarazem, iż uroczystość ta odbędzie się z końcem lipca 1892 roku, a będzie trwała około dni dziesięciu tak, aby ją dla największej ilości ludu dostępną uczynić.

Szczegółowy program będzie w swoim czasie ogłoszony. Na razie atoli komitet musi się liczyć ze środkami, które do dyspozycji mieć może.

W tym celu odnosi się do reprezentacji autonomicznych kraju naszego, i serc polskich, aby dobrowolnymi datkami pracę komitetu wesprzeć zechcieli.

Pierwszy, piękny przykład hojności iście magnackiej, złożył już teraz hr. E. Śladnicki z Nawojowej, wzięwszy na siebie koszt sprawienia srebrnej trumny dla „Świętej Królowej narodu polskiego“.

Przyjmuje datki, jako też wszelkiej informacji udziela przewodniczący „komitetu św. Kunegundy“, ks. Jakób Jordan Rozwadowski, kanonik i dziekan miejscowy.

Komitet.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 29 grudnia.

(Obiady dla ubogiej dziatwy. — Wiece Kółek rolniczych i Związek handlowy. — 25-letni jubileusz Towarzystwa lekarskiego. — Nowe pismo robotnicze).

(Jb) Rok 1891 zaznaczył się w ostatnich dniach dwoma faktami, stwierdzającymi, iż praca około polepszenia doli warstw ludowych, nie jest w Krakowie pustym frazesem. Równocześnie bowiem podjęto opiekę nad biedną dziatwą, uczęszczającą do szkół ludowych, pragnąc jej zapewnić bezpłatne, pożywne obiady, których w domu jest pozbawiona i w ten sposób pospieszono z pomocą najbiedniejszym warstwom mieszkańców miasta; z drugiej strony zaś przez założenie Związku handlowego, stworzono instytucję, która wiele dla ludu wiejskiego zdziałać może. Tak więc, bez ułożonego z góry podziału, rozwinięto pracę dla polepszenia doli ludu, tak w mieście, jak na wsi i to w tym kierunku właśnie, w którym pomoc ta była najpilniejszą.

Przedewszystkiem poświęćmy słów parę dziś wieczorem zapadłej uchwale, mocą której wybrano komitet, którego zadaniem będzie uorganizować wydawanie bezpłatnych obiadów dla najuboższej dziatwy, uczęszczającej do szkół ludowych. Wprawdzie istnieje już w Krakowie jedno takie stowarzyszenie na Kazmierzu, stworzone i prowadzone ze znakomitym skutkiem przez tu-tejszego adwokata i radcę miejskiego, dra Leona Horowitza i udzielające dziatwie, bez różnicy wyznania bezpłatne obiady; ponieważ jednak kuchnia stowarzyszenia znajduje się na Kazmierzu, więc z obiadów korzysta większość dzieci izraelskich. Prócz 5 szkół na Kazmierzu, z których dziatwa do stworzonej już kuchni uczęszcza, pozostaje jeszcze 14 szkół w katolickich dzielnicach, których to szkół dziatwa, dotąd dobrodziejstwa podobnej instytucji była pozbawiona. Potrzeby zaś takiej kuchni dla tej dziatwy, także wykazywać nie potrzeba; sceny to, rozdzielające serce, gdy się patrzy na ubogą, wynędzniałą dziatwę, która prócz kawałka suchego chleba, rano nie w ustach nie ma do wieczora, a wieczorem, gdy rodzice nie zarobią w zimowej porze grosza, bez pożywienia w zimnem mieszkaniu noc przepędzić musi. Karłowacieją wśród takiej niedoli pokoleń, słabnie ich siła odporna w każdej dziedzinie pracy, a to już wychodzi na wielką stratę ogólnego znaczenia. Przyjść z pomocą tej biednej dziatwie, postanowiło grono znanych tu-tejszych obywateli i urządziło dziś w sali Rady miejskiej zebranie, celem naradzenia się nad udzielaniem bezpłatnych obiadów ubogiej dziatwie szkolnej. Zgromadzenie, znany tak dobrze prof. dr. Jordan i wymownymi słowami wykazał potrzebę utworzenia takiej instytucji; że społeczeństwo nasze uznaje potrzebę obdzielenia ubogiej dziatwy obiadami, dowód w tem, iż zaraz w ślad za ogłoszoną w tej mierze odezwą, popłynęły składki. Zgromadzenie uznało też potrzebę natychmiastowego zaprowadzenia kuchni i wybrało wydział, który ma zająć się przeprowadzeniem uchwały i zbieraniem składek. Jako prezesa Stowarzyszenia wybrano przez akłamację prof. dra Jordana; wybór ten, jest najlepszą gwarancją, iż wydział rozwinięto wyjątkową pracę i usiłowania jego uwieńczy dobry skutek. Tego mu wszyscy życzymy.

Wczoraj zaś odbywał się tu wiec, drugi z rzędu, delegatów Kółek rolniczych z powiatu krakowskiego. Decentralizacja w opiece nad Kółkami i zakładaniem takowych, podzielona na poszczególne powiaty, z zachowaniem naturalnie głównego zarządu we Lwowie, ma rozliczne dobre strony, szczególnie, gdy idzie o zawiązywanie Związków handlowych, mających tworzyć składy dobrych i tanich towarów, dla sklepików włościańskich przy Kółkach rolniczych. Jest to sprawa tak żywotna, że gdziekolwiek, w którejkolwiek stronie kraju zbliżyć się do ludu, wszędzie słyhać to samo domaganie się o popieranie sklepików chrześcijańskich przy Kółkach rolniczych, za pomocą powołania do życia składów hurtownych, któreby na odpowiedni kredyt udzielały dobrego i taniego towaru. Poucza doświadczenie dalej, że owe sklepiki chrześcijańskie wszędzie się rozwijają, mimo bardzo trudnych warunków, mimo nierównej konkurencji, jaką one, słabe jeszcze, wytrzymują muszą. Mimo to, powstaje ich coraz więcej, sieć ich ogarnia kraj — stworzyć więc dla nich podstawę dalszego rozwoju, rzecz konieczna. To też zarząd powiatowy Kółek rolniczych wraz ze swoim przewodniczącym, dr. Fr. Paszkowskim, uznając ważność i żywotność tej sprawy, postanowili stworzyć Związek handlowy, w celach następujących:

§ 3. „Celem spółki jest popieranie działalności Kółek rolniczych w Galicji na polu przemysłu i handlu. W tym celu Towarzystwo jest uprawnione: a) kupować, sprzedawać i brać w komis wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, towary i produkta na wózy, albo na rachunek trzecich osób; b) pośredniczyć w handlu wyrobów przemysłu domowego i fabrycznego, oraz produktów wiejskiego gospodarstwa; c) zakładać własne składy towarów i sklepiki chrześcijańskie Kółek rolniczych po wsiach i miasteczkach, oraz utrzymywać kramy wędrownie po targach i odpustach; d) udzielać swoim członkom zdrowego kredytu dla prowadzenia handlu lub przemysłu.“

Zdaje się, że wszelki komentarz zbyteczny do tych, jasno skreślonych celów Związku, który w najszerszych warstwach włościańskich powiatu jak najlepiej przyjętym zostanie. Niezawodnie

kraj cały pokryje się siecią podobnych Związków handlowych, tem więcej, że Związki podobne istnieją już w niektórych powiatkach, a na ostatnim walnym zgromadzeniu delegatów Kółek rolniczych, włościanie z całego kraju uznawali ich potrzebę i pożyteczność. Na razie Związek do rozpoczęcia swej działalności zebrał tytułem udziałów kwotę 4125 zł. Podniesiono, że jest to kwota za mała do rozpoczęcia działalności, ale zarzut ten nie jest słuszny. Po pierwsze, że kwota ta wrośnie podpisaniem dalszych udziałów, a że te jeszcze popłyną, można mieć zapewnienie nie tylko w energii zarządu, ale nadto w wyborze komitetu osobnego, któremu polecono dalsze zbieranie udziałów. Po drugie, kwota przeszło 4000 zł. można przy umietytnym obrocie handlowym wiele zdziałać dobrego, bo mając taką kwotę ma się tem samem kredyt na drugie 4000 zł.; wreszcie Związek handlowy ma się opiekować 21 kółkami, więc na każdy sklepik wypada wraz z kredytem 400 zł., a także kwota dla każdego pojedynczego sklepiku wiele zdziałać może. Niechaj on ma towaru choćby za 300 zł., to już może wytrzymać konkurencję i rozwijać się dalej. Dodaje, że zgromadzeniu, na którym zawiązano tyle potrzebny i pożyteczny dla ludu wiejskiego Związek handlowy, przewodniczył osobiście prezes Rady powiatowej krakowskiej p. Alfred Milieski; całą zaś rzecz przygotował Zarząd powiatowy Kółek rolniczych pod przewodnictwem wiceprezesa Rady powiatowej dra Franciszka Paszkowskiego.

Piękny i znaczący obchód odbywał się tu w dniu wczorajszym, mianowicie jubileusz 25-letniej działalności Towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Czwierćwiekowa działalność tej instytucji przyniosła błogie owoce tak dla lekarzy, członków Towarzystwa, jak dla społeczeństwa całego. Wyczerpująco skreśliła tę działalność drukiem ogłoszona praca sekretarza stałego Towarzystwa, dr. Kwaśnickiego, nosząca tytuł: „Sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa lekarskiego krakowskiego“. Wczorajszy obchód odbył się we wspaniałej auli Collegii novi, a przybyli nań: dr. Ziembicki, jako delegat galicyjskiego Tow. lekarskiego we Lwowie; protomedyk dr. Merunowicz; delegat wydziału lekarskiego Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, dr. Chłapowski, oraz delegat z Warszawy; dalej rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. prałat dr. Chotkowski, prodziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Lucyan Rydel, grono członków Towarzystwa, pań i młodzieży akademickiej. Uroczystość zgałał pięknym przemówieniem prezes Towarzystwa dr. Gluziński i opowiedział dzieje powstawania Towarzystw lekarskich na ziemiach polskich, oraz powstanie tu-tejszego. Nareszcie — rzekł mowca — nastąpi, dzięki panującemu Monarsze, chwile jaśniejsze, wydział lekarski z naszym językiem wykładowym, a wkrótce, mając niejako już podporę, podobnie jak w Wilnie i Warszawie, powstaje w r. 1866 Tow. lekarskie krakowskie, które znalazło poparcie tak od Tow. nauk., późniejszej Akademii nauk, jak i od Uniwersytetu.

Po pięknej mowie prezesa, odczytał sekretarz stały dr. Kwaśnicki wzmiankowane wyżej sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa; prof. dr. Cybulski wypowiedział naukowy wykład „o lokalizacji w mózgu“; sekretarz do-roczny dr. Rosenzweig odczytał nadesłane listy i depesze z życzeniami; wreszcie prezes dr. Gluziński ogłosił nazwiska nowo-mianowanych członków honorowych, którymi są: prof. Laskowski z Genewy; prof. dr. Ksawery Gałęzowski z Paryża; profesorowie drowie Baranowski i Brodowski z Warszawy; dr. B. Wicherkiwicz z Poznania; protomedyk dr. Merunowicz ze Lwowa.

Pojawił się tu pierwszy Nr. pisma: *Na-przód*; ma to być „dwutygodnik polityczny i społeczny, organ partii robotniczej“, jak brzmi napis w nagłówku. W słowie wstępnem przyznaje się dwutygodnik do polskości, nie chce widocznie zrazić do siebie odrazu robotników; po za tą przynętą jednak wypisuje na sztańdarze swym program socjalno-demokratyczny, który przecież wyklucza szczerę pojęcie narodowości. Zaraz w pierwszym Nrze sięga dwutygodnik do robotników na Szlasku i ofiarowuje im swoją opiekę. W dalszych artykułach próbuje z oglednością pewną szerzyć waśń społeczną i zwać winę położenia robotników na „wyzyskujące“ sfery. Dwutygodnik ten będzie odbiciem znanego organu *Vorwärts*; na szczęście złej propagandzie jego przeciwstawiły dobrą pracę i prawdziwą opiekę nad robotnikami tu-tejsze Towarzystwa czeladzi rękodzielniczej, a na pierwszym miejscu stowarzyszenie „Praca“, zostające pod protektorem Jego Eminencji ks. kardynała, a pod przewodnictwem ks. kan. Bukowskiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z lwowskiej wystawy obrazów.** Siemiradzkiego obrazy, które wystawiono na krótki czas, ściągają liczną publiczność do naszego salonu sztuki. Nowością zaś, która wzbudza wiele zainteresowania u naszych miłośników sztuki, jest wystawiony tam obraz jednego z najwybitniejszych polskich impresjonistów, Leona Wy-czółkowskiego, przedstawiający „Rybaków“. Dział portretów naszej wystawy wzbogacony został najnowszymi pracami pp.: Axentowicza „Portret

pani K.“, oraz Pochwalskiego „Portrety dwóch chłopczyków w myśliwskim stroju“. W ostatnich zaś dniach nadesłali na wystawę swoje prace pp.: Augustynowicz „Studyum“, Fałat akwarelę „Ruszenie niedźwiedzia“, Harasimowicz „Zokolic Słobody“, Jaroszyński „Na polowanie na dziki“, Koehler „Studyum“ pastel, Kornberger „Przed myśliwskim biegiem“, Kruszewski „Z pola“, Lewandowski figurę, przedstawiającą „Kozaka“, Łużan Kajetan trzy obrazy „Kto się w opiekę“, „Wiosna“ i „Lato“, Nałęcz Jan „Jezioro czterech kantonów“, Popiel Tadeusz „Niedziela na wsi“, Popiel Antoni „Biust pana S.“, Szerner Władysław „Pancerny“, Lisowczyk „Stachiewicz Piotr „Hejnał“, Styka Jan „Matka Boska w szopie“ oraz Wildstosser „Fleciśta“.

**Reszkowie i Paderewski.** Z Nowego Jorku piszą dnia 8 b. m.: „Reszkowie w Chicago, Paderewski w Nowym Jorku zyskują okłaski i iście amerykańskie przyjęcie.“

Tutaj nasz artysta niezrażoną grą swą wywołuje niesłychany entuzjazm i zyskuje tysiączne pochwały.

W sobotę dnia 28 z. m. byłam na jego koncercie w hali koncertowej *Madison Square*. Ołbrzymia sala przepiękna była publicznością, która grzmąciami okłaskami dziękowała koncertantowi za każdy numer programu.

Między innymi niesłychanego powodzenia doznała „Rapsodya“, utwór samego Paderewskiego.

W programie znajdowała się także sonata Beethovena i pięć numerów Szopena; jedna z gazet tu-tejszych nazywa te *Chants Polonais* czarującymi, przedziwnymi.

Krytyk gazety *The Presses* powiada, że Paderewski jest duchem pokrewny Szopenowi, którego odzwierciedla najdoskonalej i najwierniej, doskonale, jak nikt inny; zresztą twierdzi, iż niemożliwą jest większa doskonałość i wykończenie gry, jak u naszego artysty.

We wtorek był znów koncert; tym razem w programie główne miejsce zajął Schumann.

Powodzenie było, jak zawsze, niesłychane. Następane koncerty naszego mistrza odbędą się dnia 17 grudnia w *Madison Square Garden* i 19 grudnia w *Music Hall*.

Dziś już na oba koncerty biletów nabyć nie można, wszystkie miejsca wykupione.

O Reszkach zaś donoszą z Chicago: Przedstawienie, urządzone na uczenie drugiej rocznicy otwarcia „Audytorium“, zgromadziło tak liczną publiczność, iż ani jedno miejsce nie pozostało nieobsadzone i wielu musiało zadowolić się miejscami stojącymi.

U bocznych ścian, po obu stronach sceny, umieszczono draperye o barwach krajowych.

Program wieczoru składał się z wyjątków z czterech oper. Po pierwszej części programu wstał mer miasta, Washburne i miał przemowę do publiczności.

Największe powodzenie z pomiędzy artystek pierwszorzędnych miała pani Lilli Lehmann w operze „Trubadur“, a z artystów oczywiście p. Jan Reszke w „Otellu“ i p. Edward Reszke w „Cyruliku Sewilskim“.

Dzisiaj ostatni raz w bieżącym sezonie wystąpił w „Aidzie“ Jan Reszke. Było to też najwspanialsze ze wszystkich przedstawień, artystki śpiewali najznakomiciej, wystawa była najpiękniejszą, a entuzjazm publiczności był największy.

Tym razem artystka, godna naszego Jana Reszkego, pani Lilli Lehmann, objęła pierwszą partję kobiecą. Panna Giulia Bavogli odniosła również triumfy. Entuzjazm był tak wielki w przepięknej sali, iż po drugim akcie już nie tylko od okłasków trząsał się teatr, ale także mnóstwo zrywało się z krzesel, powiewano chustkami i w ogóle nie wiedziiano prawie, w jaki sposób zachwył swój wyraz.

Jan Reszke wyjeżdża jutro do Nowego Jorku, gdzie już w poniedziałek wystąpi w „Romeu i Julii“, Edward zaś jutro jeszcze wystąpi w „Marcie“ Flotowa.

**P. Aniela Torrentini-Skomorowska,** rodaczka nasza, przybywa w tych dniach z Medyolanu do nas, na występy w operze lwowskiej. Pani Torrentini, której specjalne pisma teatralne włoskie nie szczędzą słów uznania, chwalać jednogłośnie jej niepospolity talent, piękny głos i wyborną metodę śpiewu, odbywała studia swoje u słynnych profesorów: Lampertiego, Ronconi'ego oraz rodaka naszego, znakomitego artysty, Wł. Millera.

**P. Rapacki** napisał nowy utwór dramatyczny, p. n.: „Histryon“ z dziejów prześladowania chrześcijańskich za Dyoklecyana. Utwór ten został przedłożony dyrekcji teatrów warszawskich.

„Rycerz Passmana“, opera Straussa, jak donoszą telegramy, miał doznać wczoraj wieczór zupełnego powodzenia w operze wiedeńskiej.

**Henryk Fouquier,** znany dziennikarz i deputowany, objął w *Figarze* po śmierci Wolffa dział krytyki teatralnej.

**Henryk Lapomeraye.** W kilka dni po Wolfe umarł może mniej zdolny, ale o wiele sympatyczniejszy dziennikarz paryski Lapomeraye. Zmarły był bardzo cenionym krytykiem teatralnym, oraz profesorem historii literatury dramatycznej.

## Z komitetu dla spraw chowu koni.

(Dokończone).

Referent c. k. starosta Płazek podał do wiadomości komitetu:

1) że odmówiono prośbie Józefa Rzepki z Targowiska, pow. Bochnia, o subwencyonowaniu ogiera *Bar le duc* (l. 45.825/91);

2) że c. k. Ministerstwo rolnictwa za-wiadomilo c. k. Namiestnictwo o skompletowaniu stanu ogierów w Galicji ogierami z Radowic, mianowicie *Blacksmithem* pełnej krwi i 27 innymi, (l. 58.444/91);

3) że br. Brunickiemu z Zaleszczyk wydzierżawiono *Blacksmitha*, a p. Cieńskiemu z Okna *Przedświta* I—7 za wymianą *Dahomana* (l. 50.444/91);

4) że c. k. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wydzierżawienie ogiera *Fire-way* hr. Tarnowskiemu pod warunkiem zapłacenia czynszu (l. 58.446/91);

5) że c. k. Ministerstwo rolnictwa zgodziło się na postawienie ogierów pełnej krwi *Kaisera* i *Stronga* na rok 1892 JE. hr. Siemieniowski-Lewickiemu w Chorotkowie, co się zaś dotyczy przydziału ogiera pełnej krwi tej samej klasy co *Kaiser* do Galicji, oświadczyło c. k. Ministerstwo, że przychyli się wedle możliwości do odnośnego wniosku (l. 60.482);

6) że na wniosek c. k. konendy stadników rządowych w Drohobyczu o ustanowienie stacyi w Skolem, a to dla braku ogierów i służby, zwłaszcza, że komenda wojskowa oddaje dwa ogiery *Agil-Aga* i *Sokół*, z powodu wymustrowania zbędne, w ograniczoną własność, a mianowicie pierwszego państwu Skole, a drugiego Adolfowi Brederowi w Podhorecach, celem stanowania klaczy własnych i obcych (l. 62.536/91);

7) podał dalej do wiadomości komitetu dwie listy klasyfikacji ogierów wynustrowanych z dodatkiem, że z 44 ogierów wynustrowanych skastrowano 12, dwa oddano zakładowi w Radowcach jako konie użytkowe, a 3 sztuk oddano do dalszego użytku hodowcom prywatnym na 1 do 2 lat, (l. 63.445);

8) podał do wiadomości prośbę kolonii Bredheim o ustanowienie stacyi z uwagą, że c. k. komenda w Drohobyczu waoi na nieuwzględnienie tej prośby, z powodu, że w Nadwórnej jest od dwóch lat stacya, która nie prosperuje.

Uchwalono odmówić prośbie kolonii w Bredheim.

9) Przedłożył prośbę p. Karola Scipio o przydział ogiera w ograniczoną własność, z wnioskiem, aby dla braku rozporządzonego obecnie materiału prenotować petenta na przyszły rok i o tem go zawiadomić.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem Członek komitetu p. Bielski zakomunikował komitetowi sprawozdanie, poczynione na tegorocznej wystawie przemyskiej, co do użyteczności Ardenów i zaznacza, że jak w r. 1882, jako pierwszym po wprowadzeniu Ardenów, okazy z krzyżowania wyniki, były ze wszech miar zadawalające, tak dalsza generacya — jak to w Przemyslu przekonać się miał spono-tność — jest bardzo zła tak pod względem formy, jak i użyteczności. W obec tego stawia wniosek, aby dla powstrzymania dalszego degenerowania nie wysłać więcej na stacye Ardenów, a tych 10, które są, zastąpić innymi ogierami.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem i uproszono wymienionych powyżej delegatów na wystawę do Wiednia, aby w krótkiej drodze starali się o wycofanie Ardenów ze stacyj i zastąpienie ich innymi ogierami, a dopiero na wypadek, gdyby te starania w Wiedniu pożądanego skutku nie odniosły, uchwalono udać się w drodze urzędowej o tę wymianę do c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Na wniosek członka komitetu p. Borowskiego uchwalono zestawieć spostrzeżenia, poczynione na tegorocznej wystawie przemyskiej co do chowu koni i ogłosić takowe w dziennikach krajowych, celem odparcia zarzutów, jakie się w dziennikach pojawiły odnośnie do nadanego przez komitet kierunku chowu koni.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wystawa rolnicza i przemysłowa w Filippopolu (Plovdiv) w Bułgarii**, odbędzie się nie, jak pierwotnie zamierzano 6 i 18 września, lecz już 2 i 14 sierpnia 1892. Blankiety deklaracyjne nadeszły do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, która je na życzenie stronom interesowanym prześle. Przy-

dyum lwowskiej Izby handlowej zwraca na wystawę tę uwagę szczególnie fabrykantów maszyn rolniczych, którzy dla swoich wyrobów korzystnie znaleźć mogą miejsce zbytu w Bułgarii.

**Wystawa straży ogniowej w Petersburgu.** W kwietniu 1892 odbędzie się w Petersburgu — jak już donosiliśmy — wystawa straży ogniowej, która obejmować będzie 7 grup, a to: 1) środki dla zapobieżenia pożarom, 2) aparaty do odkrycia pożarów, 3) przyrządy do gaszenia pożarów, 4) przyrządy ratunkowe, pierwsza pomoc przy zranieniach, 5) transport pompierów i ich przyrządy do gaszenia, 6) organizacja i uzbrojenie pompierów 7) statystyka i literatura.

Do wystawy tej dopuszczeni będą także wystawcy zagraniczni, jednak tylko *hors concours*.

Zgłoszenia adresować należy do komitetu wystawy straży ogniowej w Petersburgu, ul. Panteleimonskaja nr. 2.

## Targ zbożowy. \*)

Dnia 2 stycznia 1892

**Lwów,** pszenica 11-25 do 11-75, żyto 10- do 10-35, jęczmień 6-75 do 8- , owies 7-25 do 7-70, rzepak 13- do 13-50, groch 6-50 do 13- , wyka - do - , lnianka - do - , koniczyna czerwona 45- do 55- , biała - do - , szwedzka - do - .

**Tarnopol,** pszenica 11-70 do 11-50, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7- do 7-25, groch 6-25 do 13- , wyka - do - , rzepak 13- do 13-50, lnianka - do - , koniczyna czerwona 42- do 52- , biała - do - , szwedzka - do - .

**Podwoleczyska,** pszenica 10-71 do 11-75, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8- , owies 6-81 do 7-25, groch 6- do 12-50, wyka - do - , rzepak 13- do 13-25, lnianka - do - , koniczyna czerwona 43- do 53- , biała - do - , szwedzka - do - .

**Jarosław,** pszenica 11-35 do 12- , żyto 10- do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7- do 13- , wyka - do - , rzepak 13-25 do 13-75, lnianka - do - , koniczyna czerwona 45- do 55- , biała - do - , szwedzka - do - .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 50- do 65- zł. za 56 kilo

loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr.

loco Lwów 21- do 21-50 zł.

Stagnacja w handlu na całej linii.

\*) Przedruk z *Wzrostu*

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: wiceprezidenta wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Mniszka Tchorznieckiego, podkomorzego hr. Lanckorońskiego, podkomorzego hr. Ledóchowskiego, i radcę Dworu dr. Blumenstocka.

Najj. Pan zamianował króla württembergiego Wilhelma II. właścicielem pułku huzarów nr. 6. Właścicielem tego pułku, stojącego obecnie załogą w Preszburgu, był zmarły dnia 6 października 1891 roku król württembergi Karol I.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia. Podczas pobytu w stolicy czeskiej konferował P. Minister z prezydentem wyższego Sądu krajowego Rumlerem w sprawie dalszych prac komisji, zajmującej się odgraniczeniem powiatów sądowych.

Pod przewodnictwem Prezesa gabinetu hr. Taaffego odbyła się przedwczoraj rada ministeryalna, której przedmiotem — wedle *Presse* — była prośba barona Czédika o spensjonowanie go i kwestya zamianowania dr. Bilińskiego prezydentem generalnej Dyrekcji kolei państwowych. W połowie przyszłego tygodnia nastąpi urzędowe ogłoszenie zmiany w kierownictwie kolei państwowych. Ten sam dziennik donosi, że dr. Biliński miał się wyrazić w rozmowie prywatnej, iż utrzyma nadal tę wypróbowaną organizację, jaką zaprowadził baron Czédik i zamierza w ogóle prowadzić zarząd kolei państwowych dotychczasowym torem.

Z głosów, jakie pojawiły się z okazji rychłego zamianowania dr. Bilińskiego podnieść należy to, co pisze *Hlas Naroda*. Organ Staroczechów zaznacza, iż powołanie dr. Bilińskiego na wysokie stanowisko urzędowe jest pocieszającym następstwem roztropnej, umiarkowanej i lojalnej polityki Pola-

ków. Ich umiarkowanie i przezorność przyniosły im dobre owoce.

Izba deputowanych rozpocznie dopiero na drugim poświęconym posiedzeniu rozprawę nad traktatami handlowymi. Po załatwieniu tego przedmiotu, dalej przedłożenia o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju i kilku mniejszych projektów, zostanie Rada państwa, jak się dowiaduje *Neue fr. Presse*, odroczone, aby zrobić miejsce Sejmom krajowym. W połowie marca ma zebrać się ponownie Rada państwa i obradować do świąt Wielkanocnych. Wedle *Bohemii*, czescy posłowie nie złożą swych mandatów sejmowych. Sesja sejmu czeskiego będzie krótka, a na niej nie przyjdą pod obrady przedłożenia ugodowe.

W tych dniach już mają rozpocząć się narady między przedstawicielami austriackiego, węgierskiego i wspólnego Rządu, w sprawie rozporządzeń wykonawczych do nowych traktatów handlowych, albowiem chodzi o to, aby rozporządzenia te mogły być ogłoszone jednocześnie z traktatami handlowymi.

*Nordd. Allg. Ztg.* wypowiada w artykule noworocznym niezłomną nadzieję, iż pokój i w bieżącym także roku będzie utrzymany, a zarazem podnosi zawarcie traktatów handlowych, jako wypadek wielkiego politycznego i handlowego znaczenia.

Konsekracja ks. arcybiskupa, dr. Stablewskiego, odbędzie się w Gnieźnie dnia 17 b. m., wjazd zaś do Poznania 19 b. m.

Ogólną uwagę zwrócono na artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, który ostro odczywał się o rządzie francuskim, z powodu wywołania zatargu z Bułgarią i nadmieniał, iż rząd książęcy był w swem prawie, wydalać z kraju dziennikarza, rozwijającego zgubną dla Bułgarii agitację.

Wedle *Voss. Ztg.*, car, odebrawszy wiadomość o uchwaleniu przez zgromadzenie narodowe dożywotniej pensji hr. Hartenau, miał powiedzieć: „Podoba mi się, iż lud okazuje wdzięczność swemu władcy; byłoby jednak pięknie, gdyby Bułgaria przypomniała sobie o wdzięczności, dłużnej innym także swym dobroczyńcom“.

*Agencja Stefaniego* donosi o zmianach, które mają nastąpić w gabinecie włoskim: Rada ministeryalna postanowiła zaproponować królowi, ażeby dymisję p. Ferrarisa, ministra sprawiedliwości, przyjął, zamianować go ministrem stanu, a dotychczasowego ministra rolnictwa, p. Chimirri zamianować ministrem sprawiedliwości, zaś prezesowi gabinetu powierzyć tymczasowo tekę rolnictwa.

Trwające od dłuższego czasu rokowania pomiędzy grupą Zanardellięgo i Crispiego, a częścią skrajnej lewicy, doprowadziły do przyłączenia się dwunastu deputowanych radykalnych do grupy Crispi-Zanardelli.

Deputowany Ferrari-Pais ogłosił w *Don Chisciotte*, iż poczynając chwilę obecną za niestowną do poruszania kwestyj politycznych, chce ze swymi przyjaciółmi poświęcić główną uwagę sprawom ekonomicznym i reformom na tem polu.

O wystawie narodowej w Palermo donoszą, że odwiedzana jest bardzo nielicznie, tak, że opłaty pokryją ledwie trzecią część kosztów, a niedobór wyniesie kilka a może i więcej milionów.

Z Londynu donoszą: Gładstone obchodził w dniu 29 grudnia z r. 82 rocznicę swoich urodzin. Kluby liberalne uczciły sędziwego przewodcę stronnictwa przesłaniem mu życzeń telegramami i uctami.

Według doniesień, otrzymanych w Londynie przez sekretarza posiadłości angielskich w Indyach, oręż angielski w wyprawie na Gilgit, przedmurze Kaszmiru, czyni postępy. Według ostatnich doniesień oddział angielski zmusił jedno z plemion do zupełnego poddania się Anglii. W wyprawach tych, na wolne dotąd plemiona, idzie Anglikom o to, ażeby utworzyć sobie drogę do Karistanu i podbić pod swoje zwierzchnictwo terytoria, leżące pomiędzy Pamirem, Kaszmiem a Afganistanem. Wyprawy te zbrojne angielskie wywołały wtrągnięcie Rosyji na wyżyny mniejszego Pamiru.

Wiadomo, że niektóre dzienniki monarchiczne francuskie zajęły w obec Watykanu stanowisko nieprzyjazne, narzekając, jak n. p. *Autorité Cassagnaca*, że Papież sprzy-

ja republice. W obec tego urzędowy dziennik Watykanu *Osservatore Romano* ogłasza energiczny protest przeciw stanowisku, zajętemu przez pewną część prasy francuskiej; artykuł ten jest rezultatem audyencyi, którą miał u Papieża ambasador francuski Lefebvre-Behaine. *Osservatore Romano* powiada między innymi, że nie godzi się używać religii jako broni przeciw istniejącym formom rządu. Jest to ustęp zwrócony pod adresem Cassagnaca.

W rządzie kandydatów na opróżnione krzesła poselskie po śmierci biskupa Freppel, wymieniają także w Paryżu O. Monsabréę, znakomitego kaznodzieję, którego wymowne kazania w kościele Notre-Dame zgromadzają w poście cały wierzący Paryż; oraz drugiego zakonnika, O. Didon, głośnego autora *Życia Chrystusa*, które należy obecnie do najpoczytniejszych książek francuskich. Arcybiskup Gouthé Soulard nie ma szansy. W ostatniej chwili zaś donoszą z Paryża, że następcą biskupa Freppela w Izbie będzie biskup d'Hulot, koadjutor arcybiskupa paryskiego.

Hrabia Paryża ogłasza, z okazji śmierci biskupa Freppel list do hr. d'Houssonville, który jest rodzajem odświeżenia programu rojalistów; hrabia Paryża pisze, że biskup Freppel dobrze wiedział, iż jedynie monarchia jest w stanie zapewnić wolność Kościołowi.

Według informacji *Timesa*, sir August Paget ustąpić ma wkrótce z zajmowanego obecnie stanowiska posła angielskiego w Wiedniu. Sir Henry Drummond-Wolff, jak donosi tenże sam dziennik, objąć ma ambasadę w Konstantynopolu, opróżnioną przez śmierć sir Williama White'a. O ile wiadomości te opierają się prawdopodobnie na dobrych źródłach, o tyle trudno uwierzyć doniesieniu *Timesa* w depezy z Paryża, jakoby w sobotę przyszłą rozpocząć się miały w Petersburgu rokowania pomiędzy Rosyją a Niemcami, w sprawie przystąpienia Rosyji do środkowo-europejskiej ligi traktatowej.

Irlandczycy robią obecnie propagandę w Paryżu, a ich apostołką jest młoda i piękna miss Mond Gonne; nawrócenia będą łatwe. Panna Mond, córka byłego wojskowego *attaché* w Petersburgu, wydalona z Irlandyi, przybyła do Paryża, gdzie zamierza urządzić szereg odczytów o sprawie irlandzkiej; uroczą reprezentantkę Erynu przyjmują w Paryżu owaeyami i obiadami: na jednym z nich, poeta Jose Heredia, wygłosił wiersze na jej cześć.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 2 grudnia. (Tel. pruw.)** Najj. Pan sankcyonował ustawę o urządzeniu Izb lekarskich, które w najbliższym czasie zostaną uorganizowane.

W sprawie rzekomych tajemnych traktatów refakcyjnych, zawartych jakoby przez węgierskiego ministra Barossa z Rumunią, pozostanie Rząd austriacki wierny zawartym niedawno traktatom handlowym. Dzienniki węgierskie, mianowicie *Budapesti Hirnap* zaprzeczają, jakoby Baross zawarł taki tajemny traktat, sprzeciwiający się wyraźnie ostatnim traktatom handlowym.

**Voitsberg** (w Styryi), 2 stycznia. Między robotnikami w Voitsberg i Köflach wybuchło bezrobocie.

**Peszt, 2 stycznia.** Podczas zwykłego noworocznego przyjęcia wskazał hr. Szapary na przywrócenie finansowej równowagi w gospodarce państwowej, na zawarcie traktatów handlowych, i mówił o zadaniach przyszłego sejmku węgierskiego, w szczególności o reformie administracyjnej i o zarządzeniach, w celu utrzymania powagi parlamentu. Mówiąc o nadchodzących wyborach, zauważył hr. Szapary, że jak podczas siedmiokrotnych wyborów od r. 1869, tak i tym razem oświadczy się naród za utrzymaniem podstawy prawnopaństwowej z r. 1867. Ministerstwo isć będzie i nadal w kierunku liberalnym i zachowa patriotycznego ducha węgierskiego.

Przemówienie to przyjęto hucznie brawami.

**Peszt, 2 stycznia.** Główny kasyer „pierwszej narodowej kasy oszczęd-

ności“, sprzeniewierzywszy 60.000 zł. gotówką i milion zł. w papierach wartościowych, odebrał sobie życie.

**Rzym, 2 stycznia.** Podczas przyjęcia noworocznego oświadczył król, iż w ciągu podróży swej ostatniej ponownie stwierdził żywe zaufanie Włochów w istniejące instytucje i przychylność dla domu królewskiego, za co król wyraża uznanie. Król zaznaczył dalej pewnością, że traktaty handlowe zostaną przyjęte. Przemowę swą zakończył król słowami, że polityczne położenie Europy pozwala wierzyć, iż dzieło pokoju szczęśliwie do końca doprowadzone zostanie.

**Paryż, 2 stycznia.** Prezydent Carnot przyjmując z powodu uroczystości Nowego roku Ciało dyplomatyczne, podziękował za życzenia, złożone mu przez usta nuncjusza papieskiego i rzekł: „Jeżeli republika francuska posiada świadomość praw tradycyjnych Francyi, niemniej przeto jest ona silnie związana z polityką pokoju i międzynarodowego porozumienia. Proszę, zapewnicie panowie o tem ponownie swoje rządy, których jesteście przedstawicielami.“

**Paryż, 2 stycznia.** Minister wyznań zarządził, iż biskupowi z Carcassonne, który bez upoważnienia ministeryalnego wyjechał do Rzymu, ma być zatrzymaną na czas jego nieobecności w dycezyi przypadająca część pensyi.

**Bruksela, 2 stycznia.** Na przyjęciu noworocznym rzekł król, iż przyznać musi, że konieczność rozszerzenia prawa wyborczego objawia się w sposób imperatywny, tudzież że uważa także rewizję konstytucyi jako wskazaną.

**Bruksela, 2 stycznia.** Król zachorował dziś na influenzę, ogólny wszakże stan jego zdrowia jest zadowalający.

**Londyn, 2 stycznia.** Dziennik urzędowy ogłasza nominację księcia Ludwika Battenberga komendantem marynarki.

**Madryt, 2 stycznia.** Dziennik urzędowy ogłasza taryfy cłowe, które nabiorą mocy obowiązującej z dniem 1 lutego. Alkohole płacą w obu taryfach po 160 pesetów za hektolitr.

**Petersburg, 2 stycznia.** Na posiedzeniu rady miejskiej zawiadomił burmistrz, iż członkowie zarządu miejskiego mają zapłacić 100.000 rubli na pokrycie strat, poniesionych skutkiem zakupna zepsutej mąki w Libawie. Komisyjner, który pośredniczył w tym interesie, został aresztowany.

**Konstantynopol, 2 stycznia.** W katedrze katolickiej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Withe'a, a następnie uroczystość żałobna w ambasadzie angielskiej. W uroczystości tej wzięło udział kilku delegatów ze strony sułtana i Ciało dyplomatyczne. Cambon i Nelidow nie byli w katedrze. Nelidow usprawiłliwił się złym stanem zdrowia. Z ambasad rosyjskiej nikt nie był na nabożeństwie w katedrze.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń, 2 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 45.** Akcje kredytowe 292-75, Alp. Tow. górnicze 61-50, Węgierskie akcje kredytowe 333- , Akcje anglo-austriackie 156- , Akcje banku Union 228-50, Akcje kolei Karola Ludwika 210- , Akcje kolei Północnej 281-50, Akcje kolei Południowej 82- , Losy tureckie 31-31, Akcje kolei państwowej 292-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerwonickiej 242-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198-50, Wiedeńskie losy komunalne - , Akcje tytoniowe 160- , Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-50, Akcje kolei Elbetal 228-50, Akcje banku dla krajów koronnych 203-60, 4-pre. węgierska renta złota 106-85, Akcje banku związkowego 108-50, Rubel papierowy 1-15-25, Węgierska renta papierowa 101-85. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.



L. 5757 (8419 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 109 zł. zpn., odbędzie się narzecze Towarzystwa zalicz. w Limanowej w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 56 gm. kat. Wilczyce Nk. 29 objętej dłużnika Józefa Pulki własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 lutego i 11 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowej. Cena wywołania 408 zł. 18 $\frac{1}{2}$  ct. Wadyum wynosi 40 zł. 81 $\frac{1}{2}$  ct. Mszana dolna, 2 listopada 1891.

L. 6832 [8522 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie a mianowicie 11 rat po 6 zł. wa. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. kat. Borowa należąca do Jana Drozdowskiego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 26 stycznia 1892 i w dniu 26 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 550 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 55 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 19 listopada 1891.

L. 4641 [8551 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy 150 zł. aw. odbędzie się w tychże dniach 20 stycznia 1892 i 2 marca 1892 o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacja sum 10 zł. 10 ct. i 62 zł. aw. z hipotekowanych na ruchomościach w wyk. hip. 160, 159, 161 i wyk. hipot. 707, 705, 706 i 708 w gminie Rudnikach objętej na rzecz Towarzystwa ekskontowego zaliczkowego we Lwowie.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną sumy te tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim i niżej ceny.

Wadyum wynosi 1 zł. 1 ct. i 6 zł. 20 ct. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 23 czerwca 1891.

L. 6833 [8523 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie a w szczególności 22 rat po 15 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wyk. hip. l. 261 ks. gr. gm. kat. Borowa do Jana Wiącka i masy spadkowej Jakóba Wiącka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 26 stycznia 1892 i w dniu 26 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1538 zł. 60 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 154 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 1 listopada 1891.

L. 16399 [8512 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Książpolu położonej wedle wyk. hip. 105 tejże gm. dłużników Waska i Maryanny Mudryków własnej, na zaspokojenie pretensyj Mojżesza Saula Herlicha w kwocie 109 zł. dnia 26 stycznia 1892 i dnia 3 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być

nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 listopada 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 3 grudnia 1891.

L. 27429 [8503 2—3]

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia zaległych podatków w kwocie 1204 zł. 92 $\frac{1}{2}$  ct. z pn. w dniu 27 stycznia 1892 i 2 marca 1892 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż sumy 11000 zł. aw. na połowie realności pod lk. 113 dz. I. (lwh. 107) w Krakowie na rzecz Józefa Lustgartena ciężającej.

Cena wywołania wynosi 11000 zł.

Wadyum 1100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Berman, zastępcą adw. dr. Schönberg.

Kraków, 23 października 1891.

L. 9708 [8574 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyj Towarzystwa zalicz. w Lisku w kwocie 36 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sąd. w dniach 27 stycznia i 2 marca 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż całego ciału lwh. 51 i połowy ciału lwh. 52 ks. gr. gm. Olszanica Antoniego Granatowskiego własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 563 zł.

Wadyum 57 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 listopada 1891.

L. 5976 [8517 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rybnera pw. leżącej masie spadkowej sp. Wojciecha Szymańskiego pto 300 zł. aw. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja a) 44544/4718692 części realności lwh. 379, b) 44544/4718692 części realności lwh. 839, c) 44544/4718692 części realności iw. 1248 d) 44544/4718692 części realności lwh. 1342 ks. gr. gm. kat. Rajczy Cz. I. na dzień 28 stycznia 1892 i na dzień 4 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 39 zł. aw.

Cena szacunkowa 390 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Roman Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Miłowka, 23 października 1891.

L. 9964 [8578 2—3]

W dniu 26 stycznia i 26 lutego 1892 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Izraela, Beili. Mojżesza, Markusa i Debory Tuschów jako spadkobierców b. p. Abrahama Frischa w kwocie 208 zł. aw. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż nie wydzielonej 1/5 części ciału hipot. l. wyk. hip. 71 ks. gr. gm. Rypne a Ozyasza Tanne własnego.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Maryan Minkusiewicz c. k. notaryusz w Roźniatowie.

Roźniatów, dnia 4 grudnia 1891.

L. 6258 [8577 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 27 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 lutego 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 37 gm. Pecenizyn Nasti z Biłeckich Babij własnej, na rzecz Elkuny Krinitz pto 85 zł. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla oznaczonych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustauawia się kuratorem p. Henryka Szeiba z Pecenizyna.

Pecenizyn, 30 października 1891.

L. 2676 (8488 2—3)

Dnia 16 lutego 1892 i 24 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 37 ks. gr. gm. Przyborów objętej, Jędrzeja Franczaka i Salomei Franczak własnej, realności wyk. hip. 270 ks. gr. gm. Przyborów objętej Salomei Franczak zameż. Pasierb własnej i realności wyk. hip. 65 ks. gr. gm. Przyborów objętej Michała i Magdaleny Mylarczów własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 582 zł. aw. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności 863 zł., drugiej realności 202 zł. i trzeciej realności 503 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przegladnąc można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 8 listopada 1891.

L. 14479 [8412 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Józefa Dłubisza w kwocie 20 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 stycznia 1892 i 25 lutego 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 51 w Chełmku położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucją adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 14 listopada 1891.

L. 9159 [8575 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyj Herscha Segala w kwocie 75 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 27 stycznia i 29 lutego 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciału hip. N. 249 wyk. ks. gr. gm. Lisko Izaka Leiby Teich własnego.

Na pierwszym terminie zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 listopada 1891.

## Konkursa.

L. 10792 (8558 2—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 297 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędzię powiatowego w Nadwórnie z dniem 15 stycznia 1892 upływa.

Lwów, 14 grudnia 1891.

L. 49648 [8599 1—3]

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dolinach w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Plac rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., dodatek na pomieszkanie 80 zł. i wynagrodzenie 450 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Cieszanowa i napowrót.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 12 stycznia 1892 w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 28 grudnia 1891.

L. 99974 [1]

KUNDMACHUNG  
der k. k. N. Oe. Statthaltereii vom 18 Dezember 1891 Zl. 75136.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 234 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen mosaischer Religion u. zw. vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburts-Scheine zu belegen, und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburts- und Trauungs-Scheinen oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Sollte ein ausser dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist diesbezüglich eine Bestätigung der competenten polit. Bezirksbehörde beizubringen und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hiesu berufenen öffentlichen Organen bestätigte Zeugnisse darzutun.

Die Gesuche sind bis 31 Jänner 1892 bei der k. k. N. Oe. Statthaltereii in Wien zu überreichen.

Lemberg, am 31 Dezember 1891.

L. 5575 [3 1—3]

Wydział Rady powiatowej jarosławskiej rozpisuje konkurs na posadę kancelisty

Urzędu Wydziału powiatowego, zarazem lustratora urzędów gminnych w powiecie jarosławskim o rocznej płacy 600 zł. i dodatku aktywalnego 150 zł. oraz ryczałtów na koszt podróży i diety w celu lustracji wszystkich urzędów gminnych w powiecie jarosławskim raz w roku w kwocie 200 zł.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego wieku 40 lat, ukończonych, z dobrym postępowaniem najmniej 6 klas szkół średnich, uzdolnienia teoretycznego i praktycznego, znajomości manipulacji kasowej i rachunkowości, szczegółowej znajomości ustaw administracyjno-autonomicznych i znajomości obu języków krajowych, tudzież dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 20 stycznia 1892 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Jarosławiu, 22 listopada 1891.

## Upadłości.

L. 18413 [8589]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs otwarty tu sądowną uchwałą z 22 października 1888 l. 12755 do majątku Jakóba Berkowicza nieprotokółowanego kupca towarów bławatnych w Tarnopolu, został na podstawie §. 189 ust. konkurs. zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 19 grudnia 1891.

L. 42 k. k. [8588]

W sprawie konkursowej Markusa Beyma z Jasła, celem likwidacji dodatkowo w III. klasie zgłoszonych pretensyj wyznaczony zostaje termin na dzień 15 stycznia 1892 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 27 grudnia 1891.

Komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. 4301 (8576 2—3)

Luczka Baszniak z Kozówki uznany został marnotrawcą z powodu pijaństwa. Kuratorem ustanowiono Semka Harmacja gospodarza z Kozówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulince, 7 sierpnia 1891.

## Wyroki prasowe.

Zl. 294 (8463)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift (Flugschrift) mit der Aufschrift: „Währinger Siedertafel“, XXIX Vereinsjahr, Herren-Abend, den 19 December 1891 Druck von Th. Philipp, IX Währingerstraße Nr. 58, Verlag des Vereines, in dem auf der 3 Seite enthaltenen Bilde das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler“, Organ für Socialpolitik und Fachinteressen, vom 18 December 1891 in den dahelbst enthaltenen Artikeln mit den Aufschriften, nnd zwar: „1 Modernes Genie“ auf Seite 1; 2 „Arbeitslos“ in der Stelle von „Wer noch nie...“ bis zum Schlusse „an solchen Freudenfesten“ auf Seite 3; 3 „Von den Weinknospfdröcklern“ in der Stelle von „Fast hat es...“ bis „und mit Erfolg“ auf Seite 4; 4 „Ueber die Gleichheit“ in der Stelle von „Woher rührt seit...“ bis... (Schluß) auf Seite 6, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 St. P. O. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 102 der periodischen Druckschrift: „Siferiki!“ Humoristi-

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 102 der periodischen Druckschrift: „Siferiki!“ Humoristi-

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 102 der periodischen Druckschrift: „Siferiki!“ Humoristi-

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 102 der periodischen Druckschrift: „Siferiki!“ Humoristi-

Wien, am 19 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 102 der periodischen Druckschrift: „Siferiki!“ Humoristi-

Wien, am 19 December 1891.

sches Volksblatt vom 20 December 1891 1. in den beiden Bildern mit der Ueberschrift: „Illustration“ auf 1 Seite das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G. und 2 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Winter-Katalog der Universität Europa“, und zwar in der Stelle: c. Medicin, Absatz 2, auf der 2 Seite das Vergehen gegen die Sicherheit der Ehre nach §§ 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der I. I. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §§ 487—489 St. B. D. bestätigt und auf die Vernichtung der falschen Exemplare dieser Druckschrift nach § 37 Pr. Gesetz erkannt.  
Wien, am 19 December 1891.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 28 December 1891, Z. 8038, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Illinois-Staats-Zeitung“ vom 1 Februar 1891 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 30. November 1891, Z. 8149, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 28. November 1891 wegen des Artikels „Kauft nur bei Deutschen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Weiß hat mit dem Erkenntnis vom 2 December 1891, Z. 8532, die Weiterverbreitung des in Berlin gedruckten Werkes: „Sichtstrahlen“, II Jahrgang, Heft 5, gedruckt bei Hugo Einzel im Jahre 1891 für das Jahr 1892 nach den §§ 122 b, 302, 303, 491, 493 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 1 December 1891, Z. 13551, die Weiterverbreitung der Nummer 22, 2 Auflage der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 25 November 1891 wegen der Citate von Montesquieu und Macaulay beginnend „Die graunfamste Tyrannie . . .“ und „Es ist immer . . .“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 1 December 1891, Z. 8941, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 24 November 1891 wegen des Artikels beginnend „Zhladu valka . . .“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 1 December 1891, Z. 6759, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „La Domenica“ vom 8 November 1891 wegen des Artikels „Brontolada 43 a“ nach § 300 St. G. verboten.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 8917 (8508 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1892 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie: w „Gazecie Lwowskiej“, „Wiener-Zeitung“ i „Prawniku“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, 23 grudnia 1891.

L. 251 (8502 3—3)  
Wydział Izby Adwokatów zawiadamia niniejszem, że p. dr. Seweryn Popiel adw. w Stryju dnia 23 grudnia 1891 zmarł i że w miejsce zmarłego generalnym substytutem p. dr. Leon Fink, adw. w Stryju zamianowany został.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Sambor, 23 grudnia 1891.

L. 1548 (8520 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego w Ameryce zostającego Jana Pawełczaka, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Jana Szewczyka z Muszynki, w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 230 zł. na 5/80 częściach posiadłości lwh. 11 i 9/288 częściach posiadłości lwh. 155 księgi gruntowej gminy Muszynki, Jana Pawełczaka własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 20 września 1891.

L. 1547 (8519 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu

Łukasza Popkę, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Michała Koczańskiego z Muszynki, w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. zpn. na realności lwh. 47 i 6/144 części posiadłości lwh. 68 i 166 w Muszynie Łukasza Popki własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 30 sierpnia 1891.

L. 1139 (8518 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semana Juszczyka, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Semana Koczy ze Słotwin w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. zpn. na realności lwh. 39, 2/4 częściach realności lwh. 34 i 12/48 częściach realności lwh. 35 w Słotwinach Semana Juszczyka własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 28 września 1891.

L. 24999 (8548 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Salamona Klausnera, że w sprawie wekslowej dra Wład. Pietrzyckiego przeciw niemu o 50 zł. zpn. ustanowił dla niego kuratorem adwokata dra Steca a jego zastępcą adwokata dra Szancera i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego i. 24999 doręczył.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, dnia 24 grudnia 1891.

L. 2397 (8477 3—3)  
Jego Ekszellenca c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 22 lutego 1892 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym radę wyższego Sądu krajowego Karola Porschińskiego a zastępcami przewodniczącego radców tut. Sądu obwodowego Antoniego Dyduzińskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolaszińskiego, Jana Jakubowskiego, dra Michała Stefko, Karola Hanika i Leona Roszkiewicza.  
Sambor, 13 grudnia 1891.

L. 30342 (8244 3—3)  
C. k. Sąd krajowy wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 124 662 na 100 zł. opiewającej na imię Emilii Bierezyńskiej wystawionej, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ książeczkę tę Sądowi przedłożył, po upływie tego czasu bowiem za umorzoną i bezskuteczną uznana zostanie.  
Kraków, 20 listopada 1891.

L. 29631 (8246 3—3)  
C. k. Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie na żądanie Izraela Sternlichta wdraża postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia zagubionego według jego podania wekslu z daty Krowdrza d 3 września 1891 na 150 zł. w. a. opiewającego, dnia 3 listopada 1891 płatnego, przez Izraela Sternlichta na własne zlecenie wystawionego, do zapłaty Moritzowi Amsterowi w Krakowie przekazanego, i przez tegoż Moritza Amstera przyjętego i wzywa posiadacza powyższego weksłu, aby w ciągu terminu dni 45 licząc od dnia 4 listopada 1891 jako dnia płatności weksel ten tut. Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie Izraela Sternlichta uznanym zostanie za umorzony.  
Kraków, 30 października 1891.

L. 20297 (3234 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że 30 kwietnia 1889 zmarł w Buczaczu Józef Zajackowski bez rozporządzenia ostatniej woli.  
Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, kto do spadku tego prawo sobie rości, wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego prawo mieli, ażeby w ciągu roku przy wykazaniu tytułu oświadczenie o spadek wniosli, inaczej spadek, dla którego p. adw. dr. Hubrich w Buczaczu kuratorem ustanowiono, tylko z tymi, którzyby deklaracje wniosli, przeprowadzony i tymże przyznany będzie, a gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny uznany będzie.  
Buczacz, dnia 29 grudnia 1890.

L. 14250 (8314 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza i Pesi Rost, że w sporze sumarycznym Lewiego i Zofii Ohrenstein przeciw Benjaminowi Ehrendorf, Mojżeszowi Rost i Pesi Rost i innym o zapłacenie kwoty 150 zł. zpn. ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Diamanę w Czortkowie

i że przeznaczone dla nich napisy pozwu wraz z uchwałą z dnia 30 października 1891 l. 14250 wyznaczając termin do obrony na dzień 23 lutego 1892 temuż kuratorowi doręczone zostały.

Wzywa się przeto Mojżesza i Pesię Rost, aby u wyz wymienionego kuratora zgłosili się lub innego zastępcę sobie obrali inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czortków, 30 października 1891.

L. 6304 (8332 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona recte Longina Koby, iż Mikołaj Hrudny wniósł przeciwko niemu o uznanie prawa własności do realności wykazem hipotecznym 194 gwiny katastralnej Tynów objętej pozwem ustny dnia 2 października 1891 do l. 6304, że w sprawie tej termin do rozprawy ustnej się wyznacza na dzień 8 lutego 1892 o godzinie 8 przed południem i że dla pozwanego ustanowiony kuratorem Łuczka Myniów z Tynowa.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się jawić, albo wcześniej przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informację i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie z tąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.  
Medenice, 31 października 1891.

L. 12538 (8328 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 sierpnia 1887 w w Nowej wsi zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Wania Bobak. Ponieważ sądowi nie jest znanem miejsce pobytu brata zmarłego Pańka Bobaka, przeto wzywa się tegoż Pańka Bobaka aby się w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tut. Sądzie zgłosił i deklarację spadkową wniósł, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego w osobie Sylwestra Bobaka ustanowionym przeprowadzonym zostanie.  
Nowy Sącz, 11 listopada 1891 r.

L. 6969 (8333 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy Rymanowski zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Nastkę i Barbarę Piotrowskie, że ich brat Łukasz zmarł bezpotomnie i beztestamentalnie w grudniu 1885 w Bałuciance i wzywa je, by do spadku po nim w ciągu roku od daty tego obwieszczenia się zgłosiły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 10 października 1891.

L. 62547 (8464 1—3)  
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmiem w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Henrykowi vel Hermanowi Koethe, że przeciw niemu przez Leona Hirschsprungę podanie o reasumpcyę rozprawy drobiazgowej o zapłacenie kwoty 40 zł. aw. wniesione zostało.  
Gdy miejsce pobytu Henryka vel Hermana Koethe nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Weissteina i powyższe podanie wyznaczając termin do dalszej rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lutego 1892 o godzinie 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Henryka vel Hermana Koethe, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.  
We Lwowie, 30 listopada 1891.

L. 8192 (8347 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa Marcina Kukulskiego względnie jego spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku od dnia wyrażonego zgłosili się do spadku po Antonim Kukulskim w Podgórzu 21 stycznia 1872 r. zmarłym i wniosli oświadczenia przyjęcia spadku, w razie przeciwnym spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adw. Guńkiewiczem z Krakowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 12 sierpnia 1891.

L. 11310 (8325 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle ustanawia w sporze wekslowym Chaima Mechla Herziga przeciw Meilechowi Majorowiczowi pto 56 zł. 70 ct. a. w. zpn. dla

niewiadomego z miejsca pobytu tegoż Meilecha Majorowicza kuratorem adwokata dra Dolińskiego z zastępstwem adwokata dra Głanza.

O tem uwiadamia Sąd Meilecha Majorowicza edyktem, wzywając go, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej sprawa ta z ustanowionym kuratorem dalej przeprowadzona zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, 19 września 1891.

L. 6508 (7374 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i nieobecnego Wolfa Kesselmana, że przeciw niemu pozwem de praes. 6 października 1885 l. 5516 wszczął Abraham Sturm proces pto 35 zł. 71 ct. aw. zpn. w dalszym toku procesu wyznaczono w Sądzie tutejszym termin do rozprawy na dzień 16 lutego 1892 godzinie 9 i dla nieobecnego Wolfa Kesselmana wyznaczono kuratora w osobie c. k. notaryusza Zygmunta Holcera.

Wzywa się zatem nieobecnego Wolfa Kesselmana aby swemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika ustanowił, i tegoż Sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Strzyżów, 20 października 1891.

L. 5115 (8552 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę ze Spiewaków Tarczonową, iż przeciw niej i spółnikom wniósł Jan Spiewak pozwem de praes. 25 lipca 1891 l. 5115 o uznanie, że sp. Marcin Spiewak zmarł z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia zpn., który zadekretowano do postępowania ustnego z terminem na dzień 14 stycznia 1892 godzinie 9 rano, ustanawiając dla niej kuratorem p. adw. dra Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie.

Wzywa się tedy Katarzynę Tarczon — aby swemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła — gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pilzno, 29 lipca 1891.

L. 6493 (8346 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch, że w sporze drobiazgowym Wawrzyńca Serwońskiego przeciw niej pto 50 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Gabryela Orzakiewicza ustanowiono.

Ma się zatem albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić, lub też wreszcie innego pełnomocnika wyznaczyć i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniechania wynikłe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biecz, 21 października 1891.

L. 9762 (8359 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu spadkobierców Karola Bako de Hette a mianowicie: Maryę (Irmę) Bako de Hette zam. Wass, Franciszka i Karola Bako de Hete, że w skutek pozwu Izraela Herza 2 im. i Judy Safrinów przeciwko tymże spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego realności l. d. 148 w Monasterzyskach prawa zastawu dla wierzytelności 200.000 zł. względnie 180.000 zł. zpn. wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 29 stycznia 1892 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie, że odośny pozwem doręczony został ustanowionemu kuratorowi ad actum p. Adamowi Stephaniemu w Monasterzyskach.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych spadkobierców, aby rzezonemu kuratorowi potrzebną informację udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.  
Monasterzyska, 1 grudnia 1891.

L. 11748 (8298 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Chaję Rotwachsową w Ameryce przebywającą, że w sporze sumarycznym spółki handlowo-przemysłowej w Mielcu przeciw niej o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia lub zapłacenie kwoty 84 zł. wa. kuratorem ad actum dla niej adw. dra Rebeny ustanowiono i temu kuratorowi wyrok z dnia 22 sierpnia 1891 l. 9118 doręczono.

Wzywa się zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, 22 października 1891.

L. 33002 (8248 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Weinberga, że przeciw niemu wniósł Kalman Klein pozwą de prs. 25 listopada 1891 l. 33002, 33006 i 33007 o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 450 zł., 550 zł. i 500 zł. aw. z przn. i że wydane w skutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 27 listopada 1891 l. 33002, 33006 i 33007 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi z substytucją adw. dr. Olearskiego w Krakowie.

Poleca się zatem Fischlowi Weinbergowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 27 listopada 1891.

L. 44334 (8222)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Gesang & Baumann“ handel spirytualiów w Zniesieniu z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono.  
We Lwowie, dnia 21 listopada 1891.

L. 7821 (8313 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Anna z Jonkiszów Stancelikowa współwłaścicielka realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Bestwina objętej wniosła prośbę o umorzenie i wykreślenie wierzytelności w kwocie 100 zł. a mocy skryptu dłużnego z dnia 18 kwietnia 1809 na rzecz Józefa Kamieńskiego i wierzytelności w kwocie 120 zł. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 13 maja 1807 na rzecz Michała i Teresy Kubańców w stanie bierzym realności lwh. 23 gm. kat. Bestwina od przeszło 50 lat zainstalowanych.

Wzywa się zatem tych, którzy do powyższych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie pretensje, aby się z takowemi w ciągu roku to jest do dnia 30 listopada 1892 w podpiśanym sądzie zgłosili, inaczey wierzytelności te na żądanie podającej umorzone i wykreślone zostaną.  
Biała, dnia 7 października 1891.

L. 11673 (8204)  
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że z rejestru firm spółkowych firma spółkowa Brüder Goldschlag w Bolechowie wykreślona została.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Sambor, 1 grudnia 1891.

L. 53656 [8600 1-3]  
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rozpisany d. 24 lutego 1891 do LWkr. 3861 i ogłoszony w numerach 62 63 i 64 Gazety Lwowskiej z r. 1891 konkurs na oryginalne ruskie utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów zostaje przedłużony po dzień 30 września 1892 r.

Prace konkursowe należy nadsyłać w powyższym terminie do Wydziału krajowego. Z Rady Wydziału krajowego.  
We Lwowie, d. 10. grudnia 1891.

L. 7106 [8561 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Etlę Thaler zam. Schrift, współspadkobierczynię Breiny Thaler, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Herz Thaler i spadkobiercom Beriny Thaler ustanawia dla niej kuratorem p. adw. dra Czajkowskiego z substytucją p. adw. dra Madejskiego z Brzeżan.  
Brzeżany, d. 12 grudnia 1891.

L. 2141 [8562 1-3]  
Jego Ekszellenca Prezydent sądu krajowego wyższego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych na rok 1892 przy sądzie obwodowym w Przemyślu d. 3 lutego 1892 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dra Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a Jego zastępcami radców sądu krajowego Neunela, Leszczyńskiego, Skale, Przybylskiego i Litwinowicza tudzież sekretarzów rady Szechowicza, Wilkego i dra Nisińskiego.  
Przemyśl, 20 grudnia 1891.

L. 30364 [8247 1-3]  
C. k. Sąd krajowy, jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Czachowskiego właściciela dóbr w Wojnarowy, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozwę de praes. 9 lipca 1891 l. 18313 o wydanie nakazu zapłaty su-

my wekslowej 250 zł. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1891 l. 18313 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi z substytucją adw. dra Szafarskiego w Krakowie i poleca Karolowi Czachowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, d. 6 listopada 1891.

L. 6144 [2]  
Po myśli §. 30 ustawy o reprezentacji powiatowej budżet powiatowy na rok 1892 jest złożony w urzędzie Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.  
Z Wydziału Rady powiatowej.  
Jarosław, dnia 22 grudnia 1891.

L. 4403 [8563 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Annę Socha, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 25 rat po 18 zł. ustanowiono dla niej kuratora w osobie Maryana Wodzińskiego z Leżajska i temuż wyrok tutejszo sądowy z d. 30 grudnia 1890 l. 7589 doręczone.  
Leżajsk, dnia 30 października 1891.

L. 7281 [8353]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślić z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Julius Brück“ które używa Julius Brück jako właściciel fabryki sukna w Żywcu, a natomiast wpisać bryki sukna w Żywcu, a natomiast wpisać do rejestru dla spółek handlowych tę firmę „Julius Brück“ fabryka sukna i towarów bawełnianych w Żywcu, której firmy Julius Brück, kupiec w Bielsku zamieszkały i Paula Brück z Bielska jako jawni spółnicy zawiazanej w dniu 1 września 1891 spółki handlowej używać będą każde z nich z prawem zastępowania takowej i podpisywania. niemniej wpisać udzielone dr. Hugonowi Brückowi zastępstwo tejże firmy per procura.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Wadowice, 21 listopada 1891.

L. 8879 [8360 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecne Władysława Kijowskiego, iż na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku uchwałą z 20 maja 1890 l. 2295 na rzecz tegoż Towarzystwa dozwolił intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 144 zł. 70 ct. zpn. w stanie dłużnym realności lwh. 98 w Milczy na imię Władysława Kijowskiego wpisany i że dla obrony praw jego ustanowił Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa kuratorem ad actum.  
Wzywa Sąd zatem tego nieobecne, by ustanowionemu dlań kuratorowi w ciągu 30 dni od dnia tej publikacyi udzielił odpowiedzi informacyi, lub onego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczey rzeczona uchwała mocy prawa nabędzie.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Rymanów, 16 grudnia 1891.

L. 7279 [8564]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że w roku 1892 będą ogłoszone wpisy do rejestrów handlowych firm pojedynczych i spółek handlowych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ i w „Wiener-Zeitung“, wpisy zaś do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Brzeżany, 19 grudnia 1891.

### Licytacje.

L. 13149 [8571 1-3]  
W dniach 29 stycznia i 4 marca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności pod lk. 99 w Szówsku położonej, wyk. hip. l. 177 objętej, w celu zniesienia wspólnej własności.  
Cena wywołania 625 zł.  
Wadyum 62 zł. 50 ct.  
Protokół oszacowania oraz bliźsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jarosław, 21 września 1891.

L. 9896 (8395 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 31/98 w Chaszczowie Anny Pawluk i spadkobierców sp. Hrycia Pawluka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 173 zł. 46 ct. zpn.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.

Resztę warunków protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego w Turce.

Turka, dnia 30 października 1891.

L. 13207 (8422 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja 2/6 części realności według wyk. hip. 274 1/4 gm. Sniatyn objętej Motia i Beili Masslerów własnych na rzecz Jossia Beinisch pto 60 zł. aw. zpn.  
Cena wywołania 25 zł.  
Wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata w Sniatynie dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, 21 listopada 1891.

L. 9899 (8393 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 271 w Wólczem Iwana Bohaczek własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 70 zł. z pn.  
Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego w Turce.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Turka, dnia 30 listopada 1891.

### Wyroki prasowe.

Bl. 296 (8530)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Kreisgericht in Wr.-Neustadt als Präsidium hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt: Es begründe der Inhalt der in der von Dr. Hermann Kollett herausgegebenen, in Baden bei Wien von Ferdinand Schütze verlegten nicht periodischen Druckschrift: „Neue Beiträge zur Chronik der Stadt Baden bei Wien“ auf Seite 88 enthaltene Stelle: „Auch Verstand war in“ bis inclusive „Sprungweise geltend machte“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 64 St. G., die von der f. f. Staatsanwaltschaft am 16 December 1891 angezeigte Beschlagnahme dieser Druckschrift wird bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben nach §. 493 St. P. D. ausgesprochen.  
Wr.-Neustadt, am 18 December 1891.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1891, Z. 9975, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 18 November 1891 wegen des Artikels: „Hohenwartov Klub“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 10074, die Weiterverbreitung der Nummer 267 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 21 November 1891 wegen des Artikels: „Lz Prage dne 16 novembra (Groftaufe s aemskem taboru“) nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1891, Z. 26562, die Weiterverbreitung der Nummer 305 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 5 November 1891 wegen des Artikels: „Demise Schmerlinga“ nach §§. 300, 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 37803, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ vom 20 November 1891 wegen des Artikels: „Jak vypada obecna svoboda v Rakousku“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 21 No-

vember 1891, Z. 7873, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lounske Listy“ vom 14 November 1891 wegen des Artikels: „Svoji k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 13244, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Brněnsky Drak“ vom 20 November 1891 wegen des Artikels: „Feuilleton. O povodu Hebreu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 1 December 1891, Z. 13542, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Delnické Listy“ vom 25 November 1891 wegen der Artikel: „Od zaeatku“ nach §. 302 und 303 St. G., — „Feuilleton Obrazek z dejin cirkevnic“ nach §. 302 St. G., „Zpravy politické Rakousko“ nach den §§. 65 a, 303 und 305 St. G. — „Stesk proletare“ (Gedicht) nach §. 302 St. G. und des Artikels: „Ruzne zpravy“ nach den §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Ung.-Gradišch hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1891, Z. 8815, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 20 November 1891, wegen des Artikels: „Kyjovskoje Slovo pravi“ nach den §§. 65 lit. a und 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1891, Z. 8457, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Wieniec polski“ vom 11 November 1891 wegen des Artikels: „Wielu przyjaciół mamy“ nach §. 63 St. G. und „Wiadomości ze świata Ausfrya“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 5734, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Nova Soca“ vom 20 November 1891 wegen des Artikels: „Drzavni zbor“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 6965, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 16 November 1891 wegen der Artikel: „Stogovori kralj a sto Ministri“ nach §. 300 St. G. und „Sio je srbstvo“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1891, Zahl 6093, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Narod“ vom 20 November 1891 wegen des Artikels: „Kocke su bacene“ nach §. 300 St. G. verboten.

### Doniesienia prywatne.

**Obrazy olejne i akwarele**  
tegoczesnych artystów z powodu wyjazdu do zbycia, ul. Grodecka l. 14 A. 8547

C. k. wyłącznie uprzyw.  
**Kasy ogniotrwałe**  
Polzera i Spółki  
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów po ztowych i podatkowych, i banków poleca najtaniej 8450  
**zastępca Simon Degen**  
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Co dopiero wyszedł:  
**Księdza Kneippa**  
**Kalendarz zdrowia**  
na rok 1892  
Cena 30 ct. z przesyłką 40 ct.  
Należytość nadsyłać pod adresem:  
**Księgarnia Katolicka, Poznań.**  
Rocznik I. 1891 jest także jeszcze do nabycia za tąż cenę. Podług tych kalendarzy może się każdy sam leczyć. 7873

